

Dalsze eksperymenty załogi „Saluta“

Radziecka pilotowana stacja orbitalna „Salut“ kontynuuje swój lot. W środę do godziny 12 czasu moskiewskiego stacja dokonała 148 okrążeń wokół Ziemi. Samopoczucie wszystkich członków załogi jest dobre. W ciągu minionej doby lotu załoga wypróbowała mechanizmy ręcznego i automatycznego sterowania. (PAP)

GWIAZDZ WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
17
CZERWCA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 142 (8495)
Cena 50 gr

Goście na MTP • U naszych przyjaciół

Universal – dla rynku krajowego

Wczoraj przybyli do Poznania nowi goście oficjalni. Podejmowano więc dyrektora generalnego Urzędu Handlu Zagranicznego Belgii – G. Burnaya, delegację rządową ZSRR z wiceprezidentem przemysłu maszynowego – Aleksym Morgonowem. Witano też sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Wyżywienia NRF – Hansa D. Griesau.

Polskie Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego Universal od pierwszego dnia MTP działa operatywnie na rzecz rynku wewnętrznego. W ciągu minionych czterech dni Targów Universal zakupił dla nas towarów za ponad 30 mln zł dew. Jednym z pierwszych kontraktów była importowa umowa na zegarki radzieckie w liczbie miliona sztuk. Dużą, wieloletnią transakcję zawarto też z Czechosłowacją Intersigmą, która dostar

czy do naszego kraju 30 000 elektrycznych bojlerów łazienkowych, ich dotkliwy brak odczuwa się na naszym rynku wewnętrznym.

Na sumę ponad 600 000 zł dew. oświetla umowa z NRD. Otrzymamy stamtąd jeszcze w tym roku różnorodne towary z zakresu 1001 drobiazgów. Podobną transakcję zawarł Universal z Węgrami, którzy przez sprzęt gospodarstwa domowego dostarczą nam także lodówki, syfony, naboje do syfonów itp. Daleko zaawansowane są rozmowy

w sprawie importu sprzętu elektrycznego gospodarstwa domowego – z NRD, kuchni węglowych i elektrycznych bojlerów do kuchni i łazienki – z Jugosławii.

Aby jednak kupować na Targach, trzeba tu także sprzedawać. W ciągu czterech dni Universal sprzedał różnorodne artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego za 174 mln zł dew. Jednym z największych kontraktów na obecnych Targach jest umowa o dostawie do ZSRR kuchni gazowych w ilości po 240 000 sztuk rocznie – do końca 1975 r. Sprzedaliśmy także 23 000 maszyn do szycia dla CSRS za 600 000 zł dew., drobne wyroby z tworzyw sztucznych – do CSRS, Jugosławii i NRD. Do Jugosławii dotrą m. in. ponadto nasze nakrycia stołowe, a do NRF – śruby. Nieoczekiwany kontrakt eksportowy zawarliśmy z Hiszpanią, którzy kupili polskie maszyny do mięsa, a nie jest to ich ostatni kontrakt na tych Targach. Natomiast kupcy z NRF zainteresowani są naszymi artykułami sportowymi oraz nowymi lodówkami.

POMYŚLNA WYMIANA Z WĘGRAMI

Zwiedzający, którzy nie znają się na maszynach, licznie eksponowanych w pawilonie węgierskim, gromadzą się głównie przed pokazanymi tam telewizorami, odbiornikami radiowymi oraz przed supernowoczesnym wyposażeniem łazienki. Jednak fachowców interesują głównie liczne maszyny do wyposażenia przedsiębiorstw przemysłowych produkujących na rynek (odzieżowy, piekarniczy, obuwniczy, itp.) oraz różnorodna aparatura pomiarowa i kontrolna.

Węgierska oferta na obecnych MTP nie odzwierciedla całokształtu wzajemnych stosunków gospodarczo-handlowych.

Dokończenie na str. 2

Tysiące zatrutych ryb w Gopie

Wydarzył się nowy poważny wypadek zatrucia wód ściekami przemysłowymi – tym razem w jeziorze Goplo. Ofiarą padły tysiące ryb, przeważnie linów i leszczy. Jak z przewidywanego szacunku wynika – łącznie wytrutych zostało ok. 6 ton ryb.

Wstępne dochodzenie wykazało, że sprawcą zatrucia ryb są Kujawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy. W ostatecznym ustaleniu winnych pomaga prowadzone obecnie badania laboratorijne. Kary – domaga się tego miejscowa opinia publiczna – powinny być tym surowsze, że jezioro Goplo wchodzi w skład Parku Narodowego 1000-lecia i ma status rezerwatu przyrody. (PAP)

Delegacja rumuńska w Hanoi

Partyjno-rządowa delegacja rumuńska na czele z sekretarzem generalnym KC RPK i przewodniczącym Rady Państwa, Nicolae Ceaucescu przybyła z wizytą do stolicy DRW, Hanoi.

Pomoc finansowa dla Izraela

USA kontynuują udzielanie pomocy wojskowej agresorom izraelskim. Ostatnio minister obrony, Laird, oświadczył wobec senackiej Komisji Spraw Zagranicznych, iż rząd amerykański postanowił przeznaczyć 300 mln dolarów na pomoc wojskową dla Izraela w roku finansowym 1971/72, zaczynającym się 1 lipca.

Boliwii grozi zamach?

Boliwijska centrala robotnicza – główna organizacja związkowa kraju wystosowała w środę apel pod adresem mas pracujących Boliwii o powszechną mobilizację w celu przeciwstawienia się jakiegokolwiek

22 i 23 czerwca posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 15 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na dzień 22 i 23 czerwca br.

Posiedzenie rozpocznie się 22 czerwca 1971 r. o godz. 15-tej. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

- zmiany na stanowiskach państwowych,
- informację Ministra Handlu Wewnętrznego o wykonaniu dostaw artykułów na rynek w ciągu 5 miesięcy br. oraz o programie działania w tej dziedzinie do końca 1971 r.,
- pierwsze czytanie:
 - 1) projektu ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz restrykcji gruntów,
 - 2) projektu ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych,
 - 3) projektu ustawy zmieniającej ustawę o przymusowym wykupie nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych,
 - 4) projektu ustawy zmieniającej ustawę – kodeks cywilny, – sprawa w sprawie Komisji Spraw Wewnętrznych o projekcie ustawy o prze-

Dokończenie na str. 2

Wypowiedź W. Brandta w USA

Polityka wschodnia NRF uznaniem realiów europejskich

Kancelarz federalny Willy Brandt w przemówieniu wygłoszonym na forum „Woodrow Wilson International Center for Scholars” wyraził ubolewanie, że społeczeństwo amerykańskie nie w pełni rozumie znaczenie wysiłków podejmowanych dla zjednoczenia Europy zachodniej.

Jednocześnie kanclerz szeroko uzasadnił obecną politykę wschodnią rządu bismarckiego, podkreślając, że w błędzie są ci, którzy sądzą, że polityka ta może narazić na niebezpieczeństwo sojusz zachodni. Była to oczywista aluzja do krytyków polityki wschodniej, takich jak były sekretarz stanu Dean Acheson i były podsekretarz stanu, George W. Ball.

Nikt, łącznie z nim samym – stwierdził Brandt – nie jest zadowolony z obecnego podziału Europy, ale człowiek, który chciałby zmienić obecną granicę należałoby uważać za niebezpiecznego szaleńca.

A. Davis nie zostanie zwolniona za kaucję

Sąd miasta San-Rafael w stanie Kalifornia ponownie odrzucił prośbę obrońców amerykańskiej komunistki Angeli Davis w sprawie jej wypuszczenia na wolność za kaucją. Komunistyczna Partia USA i siły postępowe rozwinęły w kraju kampanię na rzecz uwolnienia Angeli Davis, której stan zdrowia w warunkach więziennych uległ znacznemu pogorszeniu. (PAP)

próbie prawicowego zamachu stanu. Apel ten rzucano w następstwie krążących uprzedzeń pogłosk, według których siły prawicowe przygotowują zamach stanu, który miało by przeprowadzić przed 21 czerwca, tj. terminem roz

W drugim dniu obrad Zjazdu SED

Przemówienia E. Gierka i L. Breżniewa

W środę w drugim dniu VIII Zjazdu SED kontynuowana była dyskusja nad referatem sprawozdawczym KC SED i sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej SED.

Z zainteresowaniem przyjęto przemówienie I sekretarza KC PZPR – Edwarda Gierka.

(Skrót przemówienia na str. 2).

Także w środę podczas przedpołudniowego posiedzenia wygłosił przemówienie sekre-



Na zdjęciu: w prezydium Zjazdu. Od lewej: Le Duc Tho (Partia Pracujących Wietnamu), Edward Gierka, P. Maszerow (członek Biura Politycznego KC KPZR), H. Axen – członek Biura Politycznego KC SED. CAF – PI – telefoto

tarz generalny KPZR Leonid Breżniew.

Mówiąc o wysokim autorytecie SED w międzynarodowym ruchu komunistycznym – L. Breżniew oświadczył, że głęboki szacunek i wdzięczność mas pracujących NRD i wszystkich jej przyjaciół zyskał towarzysz Walter Ulbricht, który całą swą energię, całe ogromne doświadczenie polityczne poświęcił sprawie niemieckich ludzi pracy, sprawie socjalizmu. Wielkim zaufaniem komunistów i wszystkich ludzi pracy NRD cieszy się towarzysz E. Honecker – odważny antyfaszysta, wybitny organizator budownictwa partyjnego i państwowego NRD.

Jesteśmy wszyscy zadowoleni – oświadczył dalej L. Breżniew – z tego, że w ostatnim czasie w sytuacji w Europie zachodzą pewne pozytywne zmiany. Z uznaniem witamy stanowisko tych rządów krajów kapitalistycznych, które reagują na nasze dążenie do prowadzenia spraw europejskich drogą osłabiania napięcia, pokojowej współpracy i umacniania bezpieczeństwa na kontynencie. W związku z tym chcielibyśmy zatrzymać się na znaczeniu układu między

Dokończenie na str. 2

Apel U Thanta o pomoc dla ludności Pakistanu

Sekretarz generalny ONZ U Thant, wystosował w środę apel do rządów, organizacji rządowych i międzyrządowych świata, aby przyszyły z pomocą ludności Wschodniego Pakistanu i wniosły swój wkład bądź poprzez fundusze bądź w naturze dla złagodzenia cierpień mieszkającym tego rejonu świata.

U Thant zaapelował, aby wykorzystać w tym celu albo Światowy Program Dożywiania lub Fundusz Pomocy Dzieciom, które prowadzą już skuteczną akcję pomocy.

PAP

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, północno-wschodniej części kraju z przelotnymi opadami. Temperatura maksymalna od 14 st. na północy do 20 st. na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

Śledztwo w sprawie zajść w Meksyku

W związku z wydarzeniami w Meksyku z 10 bm., podczas których zginęło wielu studentów, ustąpił ze stanowiska szefa dystryktu federalnego, obejmującego stolicę Meksyku, Martinez Dominguez. Jednocześnie podał się do dymisji szef policji dystryktu federalnego, plk Flores Curiel.

Dymisja M. Domingueza, który przez szereg lat był przewodniczącym rządzącej partii PRI, a od grudnia ub. roku zajmował stanowisko szefa dystryktu federalnego nastąpiło w momencie, kiedy z polecenia prezydenta kraju Luisa Echeverrii, prokuratura generalna prowadzi śledztwo dla ustalenia winnych zajść z 10 czerwca. W dniu tym manifestacja studentów została zrątkowana przez paramilitarne bojówki, które, zdaniem opinii prasy meksykańskiej, działały z wiedzą władz dystryktu federalnego, a nawet – jak się twierdzi – były finansowane przez te władze. W wyniku zajść zginęło wielu studentów, a dziesiątki odniosły rany. (PAP)

Zdjęcie przedstawia walki między bojówkami prawicowymi a studentami w Meksyku.

CAF – telefoto



NRD — trwałym ogniwem socjalizmu

Skrót przemówienia E. Gierka na Zjeździe SED

Po przekazaniu uczestnikom Zjazdu gorących pozdrowień w imieniu PZPR i wszystkich ludzi pracy w Polsce, po złożeniu życzeń owocnych obrad, a także serdecznych gratulacji z powodu dotychczasowych osiągnięć wszystkim ludziom pracy NRD Edward Gierka podkreślił, że obecny Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności jest także doniosłym wydarzeniem w rozwoju międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Socjalistyczny ustrój społeczny, ściśle zespolenie NRD z czołową siłą naszej wspólnoty — Krajem Rad, przynależność do obronnego Układu Warszawskiego i RWPG uczyniły z NRD mocne ogniwo socjalizmu, zabezpieczyły jej z chodnią rubież, stworzyły nową sytuację w Europie środkowej. Ma to olbrzymie znaczenie dla bezpieczeństwa i pokoju w tej strefie, dla bezpieczeństwa i pokoju na całym naszym kontynencie. Bez współudziału NRD nie można dziś, a tym bardziej w przyszłości, rozwiązać żadnego z ogólnoeuropejskich

problemów bezpieczeństwa i współpracy.

W dalszej części przemówienia sekretarz KC PZPR nawiązując do referatu Ericha Honeckera podkreślił, że wszystkie państwa socjalistyczne stoją w obliczu nowych, doniosłych zadań, przede wszystkim w dziedzinie przyspieszenia postępu naukowo-technicznego i zapewnienia wszechstronnego wzrostu poziomu materialnego i kulturalnego życia ludzi pracy. Wiodącą cechą obecnej go rozwoju naszego systemu musi być również wyższy poziom współpracy i wzajemnych powiązań gospodarczych między braćmi mi krajami socjalistycznymi. Większość najważniejszych problemów, zwłaszcza rewolucji naukowo-technicznej możemy rozwiązać tylko wspólnie. Integracja ekonomiczna i społeczna jest więc koniecznością. Dla rozwoju każdego z naszych krajów i dla całej wspólnoty fundamentalne znaczenie ma oparcie, jakie daje Kraj Rad, współpraca z potężną gospodarką Związku Radzieckiego.

Program przyjęty przez XXIV Zjazd KPZR otworzył przed krajami socjalistycznymi nowe horyzonty postępu społecznego i ekonomicznego.

Ku nim zmierza również PZPR. Przygotowując się do swego VI Zjazdu, wypracuje my taki program rozwoju społeczno-ekonomicznego, który powinien zapewnić wyższą dy-

namikę wzrostu całej gospodarki i polepszenie warunków bytu ludzi pracy. Posiadamy niezbędne przesłanki takiego rozwoju — wysoki już poziom sił wytwórczych, liczną, zdolną i doświadczoną kadrę, wielki zasób energii naszego narodu, jego głęboki patriotyzm nierozdzielnie zespolony z internacjonalizmem. Nasza partia umacniając więź z klasą robotniczą i ogółem ludzi pracy pójdzie na swój Zjazd zespólna jak nigdy dotąd w realizacji ideowych i społeczno-politycznych, leninowskich założeń budownictwa socjalistycznego.

Rosnącej sile socjalistycznej wspólnoty, jedności i współdziałania — podkreślił dalej E. Gierka — zawdzięczamy sukcesy pokojowej polityki naszych państw. Polityka ta przyniosła wymierne postępy w odprężeniu międzynarodowym, postawiła na porządku dnia sprawę zwolnienia konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. W tych ramach — naszego dążenia do pogłębienia odprężenia, do utrwalania bezpieczeństwa i pokoju na naszym kontynencie oraz rozwoju ogólnoeuropejskiej współpracy, zapoczątkowany został proces normalizacji stosunków między krajami socjalistycznymi a NRF. Fundamentalne znaczenie ma tu układ moskiewski z 12 sierpnia ubiegłego roku. Zakreślił on platformę całego procesu — uznanie realiów obecnej politycznej mapy Europy środkowej. Na tej platformie Polska zawarła 7 grudnia ub. roku układ z NRF. Ratyfikacja tych układów jest koniecznym warunkiem rzeczywistego postępu normalizacji. Wejście w życie obu układów miało by wielkie konstruktywne znaczenie zarówno dla sytuacji ogólnoeuropejskiej, jak i dla umocnienia sił rozsądku, realizmu i dobrej woli wśród samego społeczeństwa NRF. Rzecz jasna, normalne stosunki w Europie środkowej mogą opierać się wyłącznie na politycznej rzeczywistości. Istnienie dwóch suwerennych państw niemieckich — NRD i NRF — należy dziś do podstawowych faktów tej rzeczywistości. Polska Ludowa w pełni popiera wynikające z realiów sytuacji stanowisko NRD w sprawie stosunków z NRF. Właściwe stosunki między obu suwerennymi państwami mogą być ukształtowane jedynie na bazie powszechnie obowiązujących norm prawa międzynarodowego.

Kraje socjalistyczne zawsze dawały dowody dobrej woli. I dziś zdecydowanie się otworzyć nową kartę pokojowego rozwoju sytuacji europejskiej. W tym właśnie celu uważamy za ważne możliwość szybkiego doprowadzenia do konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy. Wielkie znaczenie miałyby również konstruktywne dyskusje nad realizacją wysuniętych niedawno przez Leona Breżniewa propozycji rozbrojenia. Najwyższy już czas by wszędzie zrozumiano, że postępy w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie leżą jednakowo w żywotnych interesach wszystkich krajów europejskich.

— Przyjmijcie — powiedział E. Gierka na zakończenie — życzenia pełnego sukcesu na drodze, którą wytycza Zjazd waszej partii — partii wielkiego przełomu w niemieckiej historii, partii budowniczych socjalistycznego państwa niemieckiego. (PAP)

22 i 23 czerwca
posiedzenie Sejmu

Dokończenie ze str. 1

ściu na osoby prawne Kościoła rzymskokatolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na ziemiach zachodnich i północnych.

— odpowiedzi na interpelacje,

— powołanie Komisji Drobnej Wytwórczości, Spółdzielczości Pracy i Rzemiosła oraz zmiany w składzie komisji sejmowych,

— projekty uchwały w sprawie zamknięcia sejsji. (PAP)

Wynalazców potrzeba więcej

Turniej Młodych Mistrzów Techniki zakończony

Wczoraj w siedzibie KW PZPR w Poznaniu odbyło się podsumowanie Turnieju Młodych Mistrzów Techniki w Wielkopolsce w roku 1970. Zgromadziło ono młodych przedstawicieli środowisk robotniczych, inżyniersko-technicznych i akademickich. Uczestniczyli w nim m. in. sekretarz KW Jan Pawlak i przewodniczący ZW ZMS Bogdan Waligórski.

Ogółem zgłoszono w Turnieju 1063 projekty wynalazcze. Ich efekty ekonomiczne szacuje się na sumę około 17 milionów złotych. Niepokoje spadek w stosunku do roku 1969 zarówno liczby uczestników, projektów wynalazczych jak i ich szacunkowych efektów ekonomicznych (w roku 1969 wyniosły one około 28 milionów złotych). Szereg zakładów pracy Poznania i województwa nie powołało zakładowych komisji TMMT. Zakłady pracy stosunkowo długo przekonują się do wynalazczości, nie dostrzegają w niej interesu przedsiębiorstwa. Najbardziej niekorzystnie pod względem udziału w Turnieju wypadło budownictwo a także kolejnictwo czy przemysł energetyczny. Wyróżniły się m. in.: HCP, Kopalnia Węgla Brunatnego Konin i Zakłady Mechaniczne Przemysłu Gumowego „Stomil” w Środzie.

Oto zwycięzcy Turnieju w roku 1970. W grupie A (debiutanci) I miejsce zdobył Tadeusz Nawrot z HCP, dwa II — Bogusław Krajewski z

Wyrok na członków gangu przemytniczego

Kilkanaście dni przed sądem wojewódzkim dla m. Łodzi, toczył się proces przeciwko członkom gangu przemytniczego-jubilerskiego. Na ławie oskarżonych zasiadło 9 osób. Zeznało ponad 35 świadków.

Główny oskarżony — to Jan Kurczaj, z Krakowa, właściciel willi, w której gromadzono walutę przemianową z Austrii, Kurczaj lokował dewizy i złoto u swej siostry Genewy Maciaszek, w Nowym Targu, która zawodowo trudniła się handlem złotem. Przeznaczano głównie złote monety i kruszec złoty w sztabach. Do października ub. roku członkowie gangu przemytniczego z Austrii do Polski ogółem 2,260 złotych monet, 62 stugramowe sztabki złota o łącznej wartości 7 mln zł. Z kraja zaś wywieziono ponad 15 tys. dolarów.

Sąd Wojewódzki uznał winę głównych oskarżonych za udowodnioną i skazał: J. Kurczaj na 3 lata pozbawienia wolności i 300 tys. zł grzywny, G. Maciaszek na 3,5 roku pozbawienia wolności i 200 tys. zł grzywny, A. Kępkę (pośrednika w handlu złotem) — na 2,5 roku pozbawienia wolności i 70 tys. zł grzywny, J. Brzozowkę (pobawienia wolności i 80 tys. zł grzywny, Władysława Miazka (pośrednik w handlu złotem) na 2 lata pozbawienia wolności i 100 tys. zł. (PAP)

Po nocy rządu polskiego

W NRF o „Wolnej Europie“

Demarche rządu polskiego w sprawie działalności Radia „Wolna Europa“ i list min. Jędrzychowskiego do min. Scheela znajdują rezonans na świecie w tym i w NRF.

Dziennik straussovskiej partii CSU — „Bayernkurier“ stwierdził w jednym z ostatnich swoich wydań, iż żądania polskie w sprawie Radia „Wolna Europa“ zostały uwieńczone pewnym sukcesem. Szereg zachodniemieckich organizacji sportowych od miesięcy stara się skłonić dwie działające

w Monachium radiostacje do swojego rodzaju „porządnego zachowania się“ w czasie igrzysk olimpijskich.

W ostatnich dniach przewodniczący Olimpijskiego Komitetu Organizacyjnego — Willi Daume i przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Avery Brundage skierowali list do dyrektorów amerykańskich rozgłośni w Monachium. Wprawdzie treść korespondencji nie została opublikowana, to jednak wiadomo, iż odpowiedź Amerykanów utrzymana jest w barzo ogólnym tonie i potwierdza chęć niezakłócania igrzysk. Zdaniem tego pisma, po liście ministra Jędrzychowskiego do ministra Scheela Komitet Olimpijski dąży będzie do wyrażenia sprzeciwu wobec tego zobowiązania.

Koncern Springer publikuje ostatnio różne materiały usiłujące podważyć słusność za rzutów wysuwanych przez Polskę na tle propagandowej działalności Radia „Wolna Europa“. Ostatni „Bild am Sonntag“ przy nosi kolejne publikacje na ten temat. Stwierdza ona, że Niemcom w ogóle trudno jest zabierać głos w sprawie treści przeznaczonego dla Polaków programu „Wolnej Europy“, gdyż po pierwsze audycje te nie są odbierane na terenie NRF, a ponadto jeśli już nawet ktoś zdoła ten program tutaj odebrać, to nie zna języka polskiego. (Interpress)

Proces kanonizacyjny księdza Kolbego

W Watykanie podano do wiadomości informację o przeprowadzonej przez Kościół rzymskokatolicki procesie kanonizacyjnym pięciu osób, wśród których znajduje się polski ksiądz-franciszkanin Maksymilian Maria Kolbe, który zginął w nazistowskim obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu w 1941 r.

Innymi kandydatami na świętych jest trzech Włochów: Francesco Faà, di Bruno, Giuseppe Toniolo, profesor ekonomii i nauk politycznych uniwersytetu w Pizie, zm. w r. 1918; Ludovico Netti, zm. w r. 1930; i profesor uniwersytetu katolickiego w Mediolanie, zm. w 1930 r. Platym kandydatem jest Hiszpan Petra Perez Florido, założyciel żeńskiego zakonu „matek opuszczonych“ zm. w 1930 r. (PAP)

„New York Times“ nie będzie publikować tajnego raportu

Redakcja dziennika „New York Times“ otrzymała we wtorek nakaz wstrzymania na okres przejściowy publikacji materiałów dotyczących super-tajnego raportu Pentagonu o zaangażowaniu się Stanów Zjednoczonych w wojnę wietnamską. Polecenie to wydał Sąd Federalny. Jednocześnie na 18 czerwca wyznaczono termin sądowego przesłuchania w związku z wystąpieniem rządu USA domagającym się całkowitego zaprzestania publikacji demaskatorskich dokumentów. Przedstawiciel „New York Timesa“ oświadczył, że dziennik podporządkuje się decyzji sądu. (PAP)

Bitwa — 50 km od Phnom Penh

Korespondent Agencji France Presse poinformował z Phnom Penh za rzecznikiem najwyższego dowództwa kambodżańskiego, że w śróde w odległości 50 km od stolicy w rejonie szosy nr 3, doszło do gwałtownych walk między wojskami rządowymi a oddziałami patriotycznymi. Siły zwolennicze „zaatakowały“ oddziały khmerskie w drodze z miejscowości Tram Khnar do miejscowości Srag. Gwałtowne walki trwały jeszcze do późnych godzin wieczornych. Rzecznik dodał, że wojska rządowe straciły w rezultacie tych walk 5 żołnierzy, a 50 oddziałów rany. Zniszczone też zostały opancerzone pojazdy transportowe oddziałów rządowych. Interweniowało lotnictwo. (PAP)

Strajki w Izraelu

W Izraelu wyraźnie wzrasta w ostatnim okresie napięcie społeczne. Do strajku 6 tysięcy robotników Izraelskich elektrowni dołączyło się we wtorek 5 tys. pracowników administracyjnych 20 szpitali państwowych. Strajk zanowidziały także personel leśny. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu i pracy. (PAP)

W drugim dniu obrad Zjazdu SED

Dokończenie ze str. 1

ZSRR i NRF podpisanego 12 sierpnia ub. roku.

Gdzieniedzie na Zachodzie utrzymują, jakoby NRF poczyniła w tym układzie „ustępstwa“ na rzecz Związku Radzieckiego. Wydaje nam się jednak, że nasze zobowiązania wynikające z układu z 12 sierpnia mają dla NRF nie mniejsze niż dla ZSRR znaczenie niż jej analogiczne zobowiązania wobec Związku Radzieckiego. Odnosi się to zarówno do problemu niestosowania siły, jak i niernaruszalności granic, jak i tego, aby we wzajemnych stosunkach kierować się Kartą NZ. Sprawa polega nie na jakichkolwiek jednostronnych ustępstwach, bo nie ma ich z żadnej strony, a na istocie politycznej, na ogólnym ukierunkowaniu układu.

Tym zaś politykom w Niemczech Zachodnich, którzy zajmują się spekulacjami politycznymi wokół układu ze Związkiem Radzieckim chcemy powiedzieć, tylko jedno: niernaruszalność granic ZSRR, NRD, Polski, Czechosłowacji i innych bratnich krajów jest zapew-

niona niezależnie od istnienia takiego układu; — zapewnia ją jednolita potęga państw Układu Warszawskiego.

Układ z NRF, po wejściu w życie, może i powinien otworzyć nową kartę w stosunkach NRF ze Związkiem Radzieckim, umożliwić szeroką, wzajemnie korzystną współpracę zarówno w gospodarce jak i w innych dziedzinach. Ale sprawa nie ogranicza się tylko do tego. Wejście w życie układów Związku Radzieckiego i Polski z NRF stworzy w poważnym stopniu nową atmosferę polityczną w Europie. Należy przypuszczać, że zwiększy to poważnie szanse nawiązania normalnych stosunków Niemiec Zachodnich z europejskimi krajami socjalistycznymi, możliwości rozwoju owocnej współpracy między krajami Wschodu i Zachodu Europy oraz rozwiązywania ważnych problemów bezpieczeństwa europejskiego.

Wspólne uzgodnione wysiłki Związku Radzieckiego i NRD zmierzają do tego — podkreślił mówca — aby Berlin Zachodni przestał być ośrodkiem napięcia i sytuacji kryzysowych i aby zostały zapewnione normalne warunki życia tego miasta i jego ludności, oczywiście przy należytej pozostawieniu legalnych interesów i suwerennych praw NRD.

Uważamy, że prowadzone obecnie rozmowy w sprawie Berlina Zachodniego pozwoliły przede wszystkim wyjaśnić stanowiska zainteresowanych stron. Dzięki temu rozmowy te przechodzą obecnie w stadium rozpatrywania konkretnych propozycji na temat treści ewentualnego porozumienia. Nie znam stanowiska naszych partnerów rozmów, ale my, z naszej strony gotowi jesteśmy dokończyć wysiłków, aby doprowadzić te sprawy do pomyślnego końca i aby osiągnięte porozumienie było efektywne i realizowane w praktyce. (PAP)

Zmarł redaktor Jan Zagierski

16 bm. zmarł w Bydgoszczy w wieku 74 lat zasłużony dziennikarz i działacz społeczny — red. Jan Zagierski.

Działalność dziennikarską zmarły rozpoczął po I wojnie światowej od współpracy z pismami polonijnymi w Niemczech („Dziennikiem Berlińskim“ i „Wiarusem Polskim“). W okresie 20-lecia międzywojennego J. Zagierski był redaktorem dzienników w Toruniu, Grudziądzu i Poznaniu. W latach okupacji za aktywny udział w ruchu oporu więziony był w obozie koncentracyjnym Mauthausen.

Po wyzwoleniu red. J. Zagierski był w latach 1945—1950 redaktorem naczelnym „Głosu Wielkopolskiego“ w Poznaniu a następnie „Ilustrowanego Kuriera Polskiego“ w Bydgoszczy. Należał do grona zasłużonych działaczy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. (PAP)

Goście na MTP

Dokończenie ze str. 1

wych. A są one różnorodne i interesujące.

W tym pięcioleciu zaplanowano np. 40-procentowy wzrost obustronnej wymiany towarowej. Duży w niej udział mieć będą maszyny (wzrost o 10 proc.). My dostarczymy więcej wagonów, samochodów, których jesteśmy największym im portem — w zamian za węgierskie autobusy, maszyny górnicze, budowlane i drogowe oraz urządzenia dla przemysłu spożywczego.

Nasz eksport przewiduje dostawę konfekcji, pończoch, armatury oświetleniowej, sprzętu elektro-technicznego, zaś import z Węgier — sztuczne skóry, obuwie skórzane, meble campingowe, lekarstwa, sprzęt gospodarstwa domowego.

Pomyślnie rozwija się współpraca kooperacyjna przemysłowa. W zamian za boksyty dostarczamy gotowe aluminium, współpraca w przemyśle samochodowym polega na wymianie części i podzespołów.

PAKISTAN OFERUJE

Pawilon Pakistanu, wypełniony w dużej części wyrobami sztuki ludowej, zawiera także produkty, które już od 10 lat sprowadzamy z tego kraju. Znajdą je nasze zakłady, jutra i tytu. Widzimy je również w sklepach — to wyroby artystyczne oraz obuwie i galanteria skórzana. Za ten import płacimy polskim eksportem, w którym przeważają maszyny i urządzenia, siarka i chemikalia.

Jak wyjaśniał wczoraj dzieńnikarzom przedstawiciel tych wystawców — dyr. Yazdani Khan, obustronna wymiana w ciągu 10 lat wzrosła o 15 proc. (zs)

Dzisiejszy serwis informacyjny opowiada o Jerzy Walasek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 17 VI 1971 Nr 142 (8495)

Dnia 16 czerwca 1971 zmarł w wieku lat 74
w Bydgoszczy

JAN ZAGIERSKI

zasłużony dziennikarz

w latach 1945 — 1950 redaktor naczelny

„Głosu Wielkopolskiego“

Cześć Jego pamięci!

ZESPÓŁ

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO“

„Cegielski“ wcale nie tak zasobny...

Wypoczynek dla 20000

Zakłady „Cegielskiego“ zatrudniają już 20 000 pracowników. Każdy z nich ma prawo do wypoczynku. Każdy z nich spodziewa się też, że zakłady pomogą mu urządzić się w czasie urlopu, że od czasu do czasu zaproponują jakąś wycieczkę, imprezę sportową lub po prostu — wywiozą go na nie-dziele gdzieś w zielono.

Czy Zakłady „Cegielskiego“ te nadzieje swoich pracowników spełniają? W znacznej mierze — tak. Mają bowiem własne ośrodki wczasowe i kolonijne, mają prężną organizację PTTK, liczne sekcje sportowe, własne jeziora dla wędkarzy, ogródki działkowe, kempingi, obozowiska, no i... autobusy. Nadto FWP pomaga im w organizowaniu wczasów pracowniczych. Teoretycznie biorąc, każdy pracownik może z tych form pomocy korzystać.

Każdy pracownik ma prawo zapisać się (oczywiście — wraz z rodziną) na niedzielny wypad za miasto, na grzyby lub ryby. Ale zakłady dysponują tylko trzema autokarami, w których zmieści się maksimum 200 osób. Gdyby więc obdzielać wyjazdami sprawiedliwie, to każdy statystyczny „cegielszczak“ ma szansę dostać miejsce w autokarze raz na dwa lata. Z rodziną — co cztery.

Pozostają więc wycieczki zbiorowe pociągami, turystyczne rajdy rowerami, motocyklami, lub popularną „dwójką“, czyli — pieszo. Zbiorowe wycieczki pociągami są kłopotliwe i kosztowne. Wymagają precyzyjnej organizacji i dużego zaplecza sanitarno-wyżywieniowego u celu podróży. Toteż zakłady organizują je rzadko i raczej na dalsze odległości, np. w góry lub do dużych ośrodków POSTiW-u w Boszkowie i Długim. W sumie, w sobotnio-niedzielnym wypadach na biwaki i obozowiska w plenerze uczestniczyło w ubr. około 10 000 pracowników oraz członków ich rodzin i prawdopodobnie tyle samo uczestniczyć będzie w bieżącym roku. Lecz przypomnijmy: załoga liczy 20 000 osób, a „sezon wypadowy“ — około 20 niedziel i świąt.

Biorąc pod uwagę rosnącą popularność wczasów sobotnio-niedzielnym, „Cegielski“ powinien rozjeżdżać się za jakimś dużym leśnym jeziorem, wydzierżawić je i urządzić nad nim obozowisko, zdolne pomieścić każdorazowo wielu ludzi. Warunek: jezioro winno leżeć w promieniu chyba nie przekraczającym odległości 20 km od Poznania, mieć stałą i dogodną komunikację (kolej lub autobusy MPK) z miastem oraz solidne zaplecze sanitarne i wypoczynkowe sprężu biwakowego. Z biegiem lat takie obozowisko mogłoby się przekształcić w odpowiednik chorzowskiego Parku Kultury i Wypoczynku.

Przejdźmy teraz do bazy wczasowej — urlopowej. „Cegielski“ należał do tych zakładów, które od pierwszych lat powojennych zabiegały o stworzenie własnych ośrodków wczasowych. Obecnie ma ich dziewięć, własnych i dzierżawionych, w górach, nad morzem i w lasach, nad jeziorami. W sezonie, w serii 14-dniowych turnusów, ośrodki te mogą

pomieścić ok. 5000 osób. Biorąc pod uwagę, że znaczna część posiadanej bazy przeznaczona jest na bardzo cenione przez pracowników wczasy rodzinne, statystyczny „cegielszczak“ ma szansę skorzystania z niej raz na 5—6 lat.

Co robią pracownicy HCP w pozostałych latach? Oczywiście, zabiegają o skierowanie do domów FWP (w ubiegłym roku skorzystało z nich 400 pracowników i należy się spodziewać, że w tym roku liczba ta nieco wzrośnie), młodzi organizują wczasy wędrownie, starsi „wczasują pod gruszą“ u krewnych na wsi, a reszta spędza urlop w domu.

Stąd wniosek, że mimo pozornej zamożności, baza wczasowa „Cegielskiego“ jest stanowczo za mała w stosunku do potrzeb rosnącej załogi. Nadto jest ona zbyt prymitywna jak na 1971 rok. Liczne domki wymagają gruntownej modernizacji a niektóre, najstarsze, czas chyba w ogóle zastąpić nowymi. Wszystkie potrzebują też nieco lepszego wyposażenia meblowo-pościelowego i kuchennego. Biorąc pod uwagę stan zdrowia niektórych pracowników, zakładom przydałyby się też własny ośrodek leczniczo-rekreacyjny, który byłby przedłużeniem zakładowego szpitala. Samorząd robotniczy „Cegielskiego“ zabiega o zdobycie środków na zbudowanie takiego ośrodka (na 200 miejsc) w Rabce.

Przedstawiłem możliwości zakładów w zaspokajaniu potrzeb pracowniczych na dwie najbardziej popularne formy wypoczynku: w niedzielę i w czasie urlopu. Jak powiedziałano w wstępie, nie są to formy jedyne.

Stosunkowo w niezłej sytuacji są hobbyści, lubiący... grządki. Ma je już kilkuset pracowników HCP a zakładowa organizacja związkowa zabiega u ojców miasta o nowe tereny pod pracownicze ogródki działkowe. Ale dogodnych terenów w mieście jest coraz mniej. W istniejących ogródkach Rada Zakładowa organizuje w czasie wakacji zbiorowe zajęcia i zabawy dla dzieci pracowników. Około 400 nastolatków wysła też co roku, pod fachowym nadzorem, na wędrowniki po malowniczych zakątkach kraju.

Nieźle radzą sobie także członkowie zakładowej organizacji PTTK. Jest ich 2900, zrzeszonych w 27 kołach. Stworzyli 6 sekcji turystyki kwalifikowanej: górską, pieszą, kolarską, motorową, kajakową i narciarską. Mają własny lub wypożyczony sprzęt, wytyczone szlaki, zdrowe nogi i dużo pomysłowości. O ich wypoczynek po pracy nie ma się więc co martwić. Jakoś sobie radzą.

W stosunkowo gorszej sytuacji są jedyni żywciele licznych rodzin, pracownicy zbliżający się już do wieku emerytalnego. Dla tej grupy ludzi zorganizowanie sobie wypoczynku po pracy lub w czasie urlopu następcza spora trudność. Tej grupie ludzi zakłady powinny szczególnie pomagać. A zakładom — oczywiście — zjednoczenie i resort.

PIOTR CHOJACKI

Tropem kulejących dostaw

Zaspokojenie rynku miarą dobrej roboty

Skąd wziąć idealną na upały koszulkę frotte? Dla czego męskich i damskich koszul-błuzek z kolorowo drukowaną bawełną jest tyle co na lekarstwo? Gdzie się podzie wają letnie wdżianka dla niemowlaków? Letnie ładne obuwie?

W sklepach tych towarów albo nie ma w ogóle, albo jest stanowczo za mało. Niektóre zakłady przemysłu lekkiego kula-wo wywijały się z zadań do brego zaopatrzenia rynku.

Niedobory występują w najbardziej poszukiwanych asortymentach tkanin bawełnianych, niektórych wyrobach dziewiarskich, szczególnie, zaś trykotażach wełnianych, półwełnianych i przędzy elastycznej, konfekcji niemowlęcej i bielizny bawełnianej. Niewystarczające okazały się dostawy pasmanterii, firanek syntetycznych i pończoch stilonowych bez szwu. Chociaż we wszystkich podstawowych grupach wyrobów dostawy realizuje się z nadwyżkami, niedobory znowu, jak wiadac, dotknęły najczulszych punktów handlu.

Z sygnałów niektórych rad na rodowych, a zwłaszcza stolicy, woj. warszawskiego i Poznania wynika, że szereg przedsiębiorstw przemysłu lekkiego nie dotrzymało umów zarówno jeśli chodzi o terminowość, jak i asortyment. Słuszne pretensje handlu dotyczą głównie przemysłu skórzanego, dziewiarskiego i odzieżowego.

Miedzy innymi na czarnej liście znalazły się Zakłady Przemysłu Skórzanego w Stargardzie, w których trudności w rozruchu 6 nowych taśm produkcyjnych spowodowały niedobór 200 tys. par bardzo potrzebnych obuwia. Również nowotarskie „Podhale“ i Północne Zakłady Obuwia w Słupsku mają swój udział w owych 4,8 proc., których zabrakło do pełnego wykonania zadań. W dziewiarskim

nie zagrały sprawnie dostawy „Watry“ w Lubawce, „Polo“ z Kalisza i „Korala“ z Myśliborza. Główne pretensje o luki w dostawach ubiorów gotowych adresowane są do ZPO „Tarmilio“ i „Rafio“ z Wałbrzycha oraz „Romeo“ ze Zbąszynia.

W związku z tymi sygnałami przed kierownictwem zjednoczeń postawiono zadania takie: go ukierunkowania produkcji w podległych zakładach, aby w następnych kwartałach najbardziej zbliżyć się do postulatów handlu właśnie w tych grupach asortymentowych, w których powstały największe rozbieżności między potrzebami rynku, a ofertą przemysłu.

Bezwzględne przestrzeganie dyscypliny realizacji dostaw tak ilościowych, jak asortymentowych musi być niepodważalną zasadą. Znaczący postęp w tej dziedzinie został już osiągnięty, a zdarzające się nadal wyjątki wynikają z kłopotów w dostawach półfabrykatów, to znaczy przędzy i tkanin surowych. Poprawa wymaga wieloletniej dokładności w opracowywaniu planów operacyjnych, a następnie czułego nadzoru nad terminową ich realizacją.

Ważną sprawą, która na pewno wpłynie na poprawę sytuacji będzie ustalenie odpowiednich sankcji za wystawianie rynku przysłowiową rufą do wiatru. Mianowicie przedsiębiorstwo, które z ważnych przyczyn obojętnych nie może się wywiązać ze zobowiązań wobec klientów, powinno pokryć nie-

dobór własnej produkcji importem ze swoich środków dewizowych.

Innym środkiem zmierzającym do uzdrowienia współpracy z handlem mogłoby być wprowadzenie zasady, że w zadaniach premiowanych muszą się mieścić dostawy na rynek.

Należałoby też wreszcie załatwić sprawę dostaw mijających się z sezonem. Terminy muszą być ustalone rozsądnie i konsekwentnie przestrzegane, aby nie trzeba było zimą ubierać się na lato i odwrotnie.

BOŻENA NOWICKA

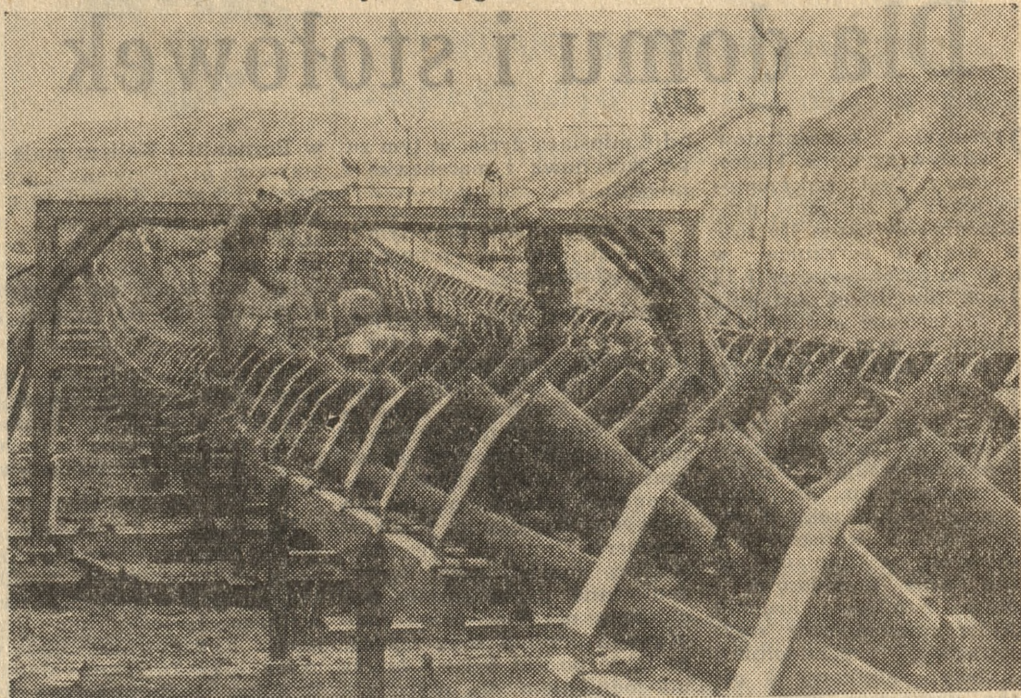
Prądem pisane...

Oryginalny wynalazek został zapisany w rejestrach Urzędu Patentowego PRL pod nr 62469. Jego twórcą jest Antoni Kwiatkowski — pracownik Instytutu Maszyn Matematycznych w Warszawie. Wynalazek ten — to atrament do zapisu magnetyczno-elektroprowadzącego, wykazujący określone własności magnetyczne i zdolność przewodzenia prądu elektrycznego. Na pozór taki atrament niczym nie różni się od zwykłego czarnego tuszu. Po wyschnięciu trudno byłoby wskazać tekst pisany „prądem“.

Atrament magnetyczno-elektroprowadzący może znaleźć wiele zastosowań. Stosuje się go np. do zapisu umożliwiającego sortowanie lub identyfikację zapisanych albo zadrutowanych dokumentów, takich jak czek bankowy, dokumenty poufne, znaczki pocztowe itp. Krótko mówiąc — może on być używany wszędzie tam, gdzie wymagana jest szybka i pewna identyfikacja niekiedy nawet wtrudnie zadrutowanych lub zapisanych, a więc mało czytelnych dokumentów.

Interesującym zastosowaniem jest użycie tego typu atramentu w pamięciach bębnowych i dyskowych matematycznych maszyn cyfrowych — do wytwarzania wartości wierzchniej nakładanej na właściwą, magnetyczną warstwę rejestrującą. Atrament ma wówczas zadanie odprowadzenia ładunków elektrycznych, gromadzących się na powierzchni warstwy rejestrującej. A ładunki te mają „brzydki“ cechę przyciągania z powłozką cząsteczek pyłu, uszkadzającego często głowice zapisu i odczytu. (PAP)

Za miesiąc węgiel z „Józwin“



16 lipca br. — „Józwin“ — nowa kopalnia odkrywkowa w Zagłębiu Konieńskim dostarczy elektrowni „Pątnów“ pierwszych ton węgla. Prace nad uruchomieniem kopalni trwają od roku 1969. W tym czasie zdjęto już 16 milionów metrów sześciennych ziemi pokrywającej złożo, którego zasoby szacuje się na ponad 100 milionów ton węgla. Ogromną pracą wykonano pod ziemią drążąc metodą górnictwa 13 kilometrów chodników odwadniających. Zainstalowano prawie 6 kilometrów przenośników taśmowych produkcji krajowej. W końcowej fazie montażu jest załadownia węgla. Pierwotny plan przewidywał, że kopalnia ruszy 1 października br. Ponad dwumiesięczne przyspieszenie terminu jest wielkim osiągnięciem ambitnej załogi. Planowane roczne wydobycie wyniesie 5,5 miliona ton. Na zdjęciu: montaż dalszych przenośników taśmowych.

CAF — Grzęda

TEATR

Próba bilansu

Choć formalnie rzecz biorąc sezon teatralny nie za kończył się jeszcze, można już obecnie, nie czekając na ostatnie przedstawienia, zastanowić się jaki on był właściwie i co przyniósł swym odbiorcom w Kaliszu, w Gnieźnie i w objętej dzie. Tylko bowiem z oceną ostateczną pracy sceny poznańskiej trzeba będzie poczekać jeszcze do końca lipca, do dwóch ostatnich premier zamykających ten sezon.

Dla obu teatrów działających w naszym województwie: Teatru im. Bogusławskiego w Kaliszu i Teatru im. Fredry w Gnieźnie mijający sezon był wyjątkowo ważnym sprawdzianem ich nowych możliwości. Oba teatry, jak pamiętamy, rozpoczęły go pod no wymi dyrekcjami, a w przypadku teatru kaliskiego również przy całkowicie niemal zmienionym zespole realizatorów oraz wykonawców. W sensie statystycznym: frekwencyjnym i finansowym oba teatry z nadwyżką nawet wykonywały swe zadania planowe. Kalisz będzie mógł się wykaazać stu tysiącami widzów, Gnieźno znacznie większą — jeszcze liczbą odbiorców, ale teatr gnieźnieński, jako scena objazdowa, nigdy właściwie nie miał większych kłopotów z widzami, a w Kaliszu z tym właśnie bywało już dość rozmaicie.

W tym roku z bardzo różnych, nieporównywalnych wręcz nawet pozycji, startowały oba teatry. W znacznie większym też stopniu niż w latach ubiegłych widoczne stały się dla wszystkich zasadnicze różnice w swym statusie artystycznym i profilu obu tych scen. O ile teatr gnieźnieński, jako typowo objazdowy, zachował dotychczasowy charakter sceny masowej, popularizatorskiej, upowszechnieniowej, o tyle Kalisz awansował w tym sezonie bardzo wysoko na mapie

teatralnej kraju wykraczając zdecydowanie poza dotychczasowy model teatru w powiatowym mieście. Bardzo różne stały się po prostu możliwości obu tych scen. Przejście do Kalisza nowe go, młodego zespołu oraz pozyskanie dla tej sceny czołowych dziś bez wątpienia reżyserów młodej generacji, stworzyło przed miejscowym teatrem zupełnie wyjątkowe i nieznane poprzednikom szanse uprawiania na prowincji teatru żywego i w pełnym tego słowa znaczeniu artystycznego. Teatru, który dzięki mecenatowi społecznemu, może sobie pozwolić na luksus poszukiwań artystycznych, bez większych przetargów i kompromisów. Szanse te, zostały tu i przez dyрекcję, i przez sam zespół w pełni wykorzystane.

Dla teatru kaliskiego był ten sezon nad wyraz efektowny. W środowisku teatralnym uważa się na ogół, że jeśli w sezonie zdarzy się jedno przedstawienie wybitne, a dwa czy trzy niezłe, to można już mówić ze spokojnym sumieniem o sukcesie. Tymczasem aż cztery spektakle z bieżącego repertuaru tego teatru: „Wyzwolenie“ Wyspiańskiego w reżyserii Macieja Prusa, „Szewcy“ Witkiewicza również w reżyserii Prusa, „Moralność pani Dulskiej“ Zapskiej oraz „Noce i dnie“ Dąbrowskiej, oba w reżyserii Izabeli Cywińskiej, można chyba określić jako artystycznie wybitne, a dwa dalsze „Trędowatą“ oraz „Rajski Ogródek“, jako co najmniej dobre. A to mówi już wiele o ogromie pracy jaki kosztował ten sezon w Kaliszu wszystkich: i realizatorów i wykonawców. Prawdą jest jednak i to, że w sensie frekwencyjnym ten sezon „zrobił“ właściwie „Trędowatą“ i to nie tyle swymi walorami ściśle teatralnymi co „sercowymi“ jako melodramat do placu. Prawdą jest również i to, że teatr nie zdołał pozyskać dla siebie wszystkich środowisk, znajdując na miejscu pełne poparcie jedynie wśród młodzieży szkolnej oraz kaliskiej inteligencji. Żaden ambitny artystycznie teatr nie jest jednak w stanie, jak wiemy, zaspokoić równocześnie postulatów wszystkich środowisk lokalnych. Szkoda co najwyżej, że nie zdołał on dość efektywnie pozyskać dla swej sprawy widzów ze środowiska robotniczego oraz technicznego. Bo o tych właśnie widzów bić się przecież zawsze warto.

Scena gnieźnieńska znalazła się w tym sezonie w nieporównanie trudniejszej sytuacji. Nowy dyrektor, obejmując teatr po swym poprzedniku, nie miał okazji ani do przeorganizowania zespołu, ani też ustalenia własnej linii programowo-repertuarowej. Był więc ten sezon na dobrą sprawę, z nielicznymi korektami, kontynuacją poprzedniego. I był sezonem kompromisów, trudnych zresztą do uniknięcia w przypad-

ku teatru, o bardzo szerokim i niemożliwym wręcz nawet do jakiegokolwiek sprecyzowania, adresacie. Dodatkową trudnością są jeszcze w Gnieźnie sprawy kadrowe w zespole aktorskim. Co tu ukrywać, teatr ten nadal cierpi na głód młodych aktorów, a znaczny procent członków jego zespołu stanowią ludzie starsi, lub też nie posiadający pełnych kwalifikacji do wykonywania tego zawodu. Mając to właśnie na względzie nie sposób nie dostrzec dużych wysiłków teatru w kierunku podniesienia standardu spektakli i w ogóle standardu samego teatru.

Kilka przedstawień, przede wszystkim „Opera za trzy grosze“ Brechta w inscenizacji Krzysztofa Rościszewskiego, ale także „Klucze“ Kundery w reżyserii Jesienki oraz „Igraszki trufi i miłości“ Marivaux w reżyserii Ireny Byrskiej, to spektakle bezprzecznie wartościowe, a nawet jak na możliwości tego właśnie teatru, nieźle artystycznie. Na plus teatrowi gnieźnieńskiemu trzeba także zapisać organizowanie przez niego konferencji i sympozja środowiskowe, adresowane głównie do nauczycieli oraz rozmaite akcje upowszechnieniowe.

W sumie więc ten sezon nie składania w odniesieniu do obu scen działających w naszym województwie, do narzekania, pesymizmu i zbytniego malkontentstwa. W końcu powiedzmy to sobie jeszcze raz, Kalisz zdystansował w tym roku w sensie artystycznym wiele grubo zasobniejszych od niego teatrów, w tym również, po co to tańc, także scenę poznańską.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Woda na wagę złota

Ziemia Krakowska w najbliższych latach stanie się poważnym „eksporterem“ wody — deficytowe go surowca dla miast i przemysłu. Wodę z górskich rzek — Soly, Raby i Skawy otrzymają miasta — Śląska. Sola już obecnie daje wodę dla GOP-u z ujścia w Czarniecu. Przewiduje się, że drugą rzeką, z której woda popłynie rurociągiem na Śląsk będzie Skawa. Kraków będzie czerpał wodę głównie z Raby i Dunajca. Ujęcie wody na Rabie jest już w budowie.

Już obecnie, z myślą o wykorzystaniu górskich wód woj. krakowskiego dla celów komunalnych Krakowa i Śląska, wprowadza się surowe przepisy ochrony tych wód. Sola, Skawa, Raba i Dunajec pozostaną więc rzekami tzw. klasy „ze rowej“ i nie będzie się nad nimi lekalizować zakładów przemysłowych, których ścieki zanieczyszczająby wody. Miasta nad Rabą — Myślenice i Rabka otrzymają oczyszczalnie ścieków komunalnych.

Dla domu i stołówek

Przemysł koncentratów spożywczych w Polsce, który jest reprezentowany przez 15 zakładów, produkuje obecnie około 400 różnych rodzajów artykułów, w tym 40 do 50 obiadów i 12 odżywek dla dzieci. Artykuły te są dostarczane w dużej ilości, gdyż w tym roku przemysł wyprodukuje ich ogółem 120 000 ton.

Oferta, jaką przemysł przedłoży ostatnio handlowi, zawiera sporo interesujących pozycji. Proponuje np., że może wytwarzać w tym roku 16 nowego rodzaju koncentratów obiadowych, w tym błyskawiczne zupy pomidorowe i grochowe z mięsem, krupnik polski z mięsem oraz sosy: pieczarkowy, pomidorowy, chrzanowy, sałatkowy i pikantną przyprawę węgierską.

Zestaw proponowanych konserw warzywno-mięsnych zawiera dania, które mogą zastąpić gusty ludzi nawet w biednych. Przemysł może m.in. wytwarzać i dostarczać gulasz wołowy lub wieprzowy w sosie węgierskim z ziemniakami, fasolę po bretońsku z boczkiem, dietetyczne: risotto i pulpety z ciecierzyną, pasztety, sztukę mięsa w wywarze z jarzyn, 3 asortymenty konserw „Bobo-Vita” dla dzieci

od 6 miesiąca życia, w tym zupę jarzynową i marchewkę z mięsem.

Nie zapomniano przy tym o deserach, których proponuje się 9 odmian.

Oferta jest więc atrakcyjna, ale losy ofert bywają różne i nie każda jest potraktowana tak, jak na to zasługuje. Zjednoczenie Przemysłu Koncentratów Spożywczych w Poznaniu zorganizowało np. swego czasu dla przedstawicieli gastronomii i innych pionów handlowych degustację posiłków regeneracyjnych sporządzonych z koncentratów. Zaprezentowane dania zostały pochlebnie ocenione przez handlowców, opinia była zgodna, że takie posiłki byłyby dużym udogodnieniem dla pracowników, zwłaszcza zatrudnionych na odległych budowlach, w lasach, czy w zakładach przemysłowych. Nie ulega też kwestii, że takie koncentraty ułatwiłyby przyrządzanie posiłków w barach i stołówkach.

Ale rezultaty pożytecznej akcji Zjednoczenia są — jak dotychczas — nikłe. Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych, które są głównym producentem posiłków regeneracyjnych w dużych opakowaniach, rozprawały bowiem w trzech kwartałach ubiegłego roku tylko ponad 7 ton tych dań, podczas gdy mogłyby ich wytwarzać około 70 ton.

Tak więc to niedostateczne zainteresowanie handlu i kierownictw poszczególnych zakładów pracy koncentratami powoduje, że pracownicy są przeważnie skazani na suchy prowiant, czy drogie wędliny.

Według informacji Zjednoczenia Przemysłu Koncentratów Spożywczych w Poznaniu, branża ta zwiększyła w tej 5-letniej produkcji o ponad 20 procent, to jest do 150 tys. ton. Np. jeśli w 1970 roku dostarczono do sprzedaży tylko kilkadziesiąt ton kawy „Inka” i „Maltino”, to w bieżącym roku ma jej być przesłano 500 ton, a z końcem 5-letki co najmniej 4500. Przewidziano uruchomienie specjalnej linii produkcyjnej w Opolu, dzięki czemu dojdzie zapewne do pełnego pokrycia za potrzebami kraju na te artykuły.

Dostawy napojów w proszku, a raczej koncentratów, z których można przyrządzić orzeźwiający napój, wzrosną dwukrotnie.

Prowadzący gospodarstwa domowe zainteresuje zapewne wiadomość, że zakłady

w Poznaniu i Kaliszu mają do starcia preparowany groch, fasolę i kaszę. Ułatwi to niewątpliwie przyrządzanie posiłków, gdyż produkty te będą nadawały się do spożycia po kilku minutach od momentu wrzucenia ich do wrzącej wody.

Na uwagę zasługuje również, że przemysł zwiększył znacznie produkcję konserw warzywno-mięsnych, soków i przetworów owocowo-warzywnych.

Receptury i technologia wspomnianych wyrobów zostały opracowane w wyniku kilkuletniej współpracy Centralnego Laboratorium Przemysłu Koncentratów Spożywczych oraz Instytutu Matki i Dziecka, zatrudniającego wybitnych specjalistów, pediatrów i żywieniowców. Przetwory te charakteryzują się wysoką wartością odżywczą, gdyż zawierają szereg podstawowych składników, niezbędnych dla rozwoju młodego organizmu, mianowicie białko, zwierzęce, sole mineralne i witaminy.

Aktualnie przemysł wytwarza dla dzieci 12 typów konserw warzywno-mięsnych, znanych na rynku pod wspólną nazwą „Bobo-Vita”, ale mimo wszystko pozostajemy daleko w tyle za tym, co osiągnięto w innych krajach. W Polsce przypada bowiem średnio w ciągu roku na dziecko kilka konserw o wadze 120 g, podczas gdy w NRD — 220 opakowań, na Węgrzech — (w 1969 r.) 60.

Produkcja ta jest również w centrum uwagi w Związku Radzieckim, gdzie opracowano ostatnio około 70 receptur różnego rodzaju konserw dla dzieci.

Na tle dotychczasowej działalności przemysłu koncentratów rysują się jednak i cienie.

Najpoważniejszym z nich jest to, że niektóre zakłady wyposażone są w przestarzałe urządzenia, lub dozuja produkty w tradycyjne, niezbyt szczerne torebki, co powoduje, że część produktów wietrzeje, lub po prostu rozsypuje się w czasie transportu.

Potrzebna więc byłaby większa pomoc dla tegoż przemysłu jak też i szersze zainteresowanie się jego produktami, bo może on dostarczać społeczeństwu więcej poszukiwanych artykułów, zwłaszcza ułatwiających przyrządzanie posiłków.

BRONISŁAW LISOWSKI

Istnieją różne systemy moralności świeckiej i religijnej, różnią się one pod wieloma względami, są w nich jednak pewne cechy wspólne: elementarne normy etyczne, nakazy i zakazy regulujące stosunki między ludźmi. Np. uratowanie tonącego dziecka jest czymś moralnie chwalebnym, wynika z nakazów etycznych, mieszczących się we wszystkich światowych systemach moralnych, bez względu na ich światopoglądowe zabarwienia. W drodze syntezy wartości etycznych, pochodzących z różnych systemów, ukształtowała się aprobowana powszechnie moralność ogólnoludzka. Stwarza to możliwości współdziałania w krzewieniu kultury moralnej społeczeństwa ludzi wyznających różne światopoglądy.

Interesującą opinię na ten temat wypowiedział dziekan Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Katolickim w Louvain (Belgia), ks. prof. dr Philippe Delhaye. Udzielił on wywiadu miesięcznikowi katolickiemu „Znak” (w nr 4 1971), w którym poruszył kwestię porozumienia ludzi o różnych światopoglądach w najważniejszych kwestiach moralności.

Oceniając etykę współczesnego chrześcijaństwa prof. Delhaye charakteryzuje trzy postawy, które są możliwe. Pierwsza to ignorowanie przez chrześcijaństwo etyki niechrześcijańskiej, zamykanie się w etyce wyłącznie religijnej. Delhaye krytycznie ustosunkowuje się do takiej postawy. Odwołuje się do historii i wykazuje, że w XIX wieku zwolennicy takiej zamkniętej etyki odmawiali uznania nowoczesnych wartości etyczno-społecznych, wywodzących się z dziedzictwa wielkiej rewolucji

francuskiej. Uparcie odrzucali więc idee praw człowieka, pojęcie sprawiedliwości społecznej, potępiali wszelki postęp.

Druga możliwa do zajęcia postawa — stwierdza Delhaye — polega na dążeniu do wchłonięcia (w drodze selekcji) przez chrześcijaństwo etyki niechrześcijańskiej i przedstawiania jej jako swojej własności. I taka postawa — stwierdza prof. Delhaye — jest nie do przyjęcia.

Wreszcie trzecia postawa, która jest możliwa, to postawa współpracy. Polega ona na tym, że chrześcijaństwo godzi się współpracować z różnymi systemami etycznymi, uznaje ich wysiłki i sukcesy. Rzecznikiem takiej postawy był Jan XXIII. Nie brak jednak w Kościele współczesnym przeciwników tej postawy. Delhaye przypomina, że na ostatnim Soborze Watykańskim konserwatyści występowali przeciwko projektowi deklaracji o wolności religijnej, ponieważ — jak wykazywali — hasła wolności myśli wznosiły tacy bezbożnicy jak Rousseau i Wolter. A zatem autorzy deklaracji są w tym względzie spadkobiercami obu niechrześcijańskich filozofów. W

Profesjonalny futbol

Korespondencja własna z Jugosławii

Spotkania piłkarskie jugosłowiańskiej ligi zawodowej oglądałem w Nowym Sadzie, Sarajewie i Mostarze. Wszędzie ta sama sceneria. Mecz piłkarski nie jest zwykłą imprezą sportową. Z dzielnic miasta wyruszają niemal pochyli kibiców z wszystkimi akcesoriami niezbędnymi do dopingu, a prościej mówiąc — do robienia hałasu. Flagi mają barwy klubowe, transparenty najbardziej aktualne hasła. Przed stadionem, jak na odpuszcze, kupi można zdjęcia każdego z piłkarzy w dziesiątkach różnych ramek, oprawk itp. Mecz piłkarski jest największą imprezą rozrywkową i nie ma się czego dziwić.

Chyba zasadniczym elementem, decydującym o jakości tych widowisk jest ich poziom wynikający z faktu, że w Jugosławii nazwano piłkarstwo po imieniu i zgłoszone ligę A do międzynarodowej federacji jako ligę klubów zawodowych. Piłkarze są więc płatni. Nikt nie prosi piłkarza o przychodzenie na treningi i łaskawy nieco większy wysiłek podczas meczu. Podpisane kontrakty z klubem jest korzystne, ale nakłada obowiązki; wszelkie nieposłuszeństwa odbijają się natychmiast na kieszeni.

Wprowadzenie piłkarstwa profesjonalnego, pociągnęło oczywiście za sobą wszelkie konsekwencje związane z wolnymi transferami. W drużynach zachodnioeuropejskich pojawiły się nazwiska zawodników jugosłowiańskich. Jest ich aktualnie około 60. Emigrują, rzecz jasna, najlepsi. Mimo tego zarówno czołowe drużyny krajowe jak i reprezentacja Jugosławii nadal liczą się na europejskiej giełdzie. Jak to się dzieje?

Jest w Europie kilka krajów dostarczających dobrych piłkarzy do zespołów zawodowych za granicą. Jednym z takich jest np. Irlandia, której zawodnicy grają w lidze angielskiej. Kiedy Irlandia spotkała się w ubiegłym roku z Polską w Poznaniu, kapitan sportowy powołał do reprezentacji kilkunastu piłkarzy z zagranicy. Na wezwanie ich stawił się z całą Wielką Brytanią w dniu i miejscu wyznaczonym. Piłkarze stanowiący reprezentację jednego państwa poznali się wzajemnie dopiero na lotnisku, przed odlotem do Polski.

Inaczej jest z Jugosłowianami, którzy opuszczają rodzinny kraj. Ich nie obowiązuje gra w reprezentacji państwowej. Nie są powoływani do kadry. Jedynie niektórzy z nich, po wygaśnięciu zagranicznego kontraktu, wracają na krajowe boiska. Jest ich stosunkowo mało. Zdecydowana większość przedłuża do granic możliwości grę w zespołach zawodowych zachodniej Europy, a potem za zarobione pieniądze jakiegoś się urządza w kraju, otwierając najczęściej małe warsztaty rzemieślnicze lub kawiarenki; inni wracają do pracy w zawodzie, którego wcześniej się wyuczyli.

Piłkarstwo zawodowe wcale bowiem nie oznacza, że zawodnik wyłącznie kopie piłkę i bierze za to pieniądze. Profesjonalnym graczem można zostać po ukończeniu 17 roku życia, ale już na początku kariery zawodnik jest ostrzegany, że zarabianie kopaniem piłki kiedyś się skończy i trzeba będzie znaleźć się do innej pracy. Mimo bardzo daleko idących praw klubu, z którym podpisany jest kontrakt ograniczający w dużej mierze swobody zawodnika, każdy może jednak budować swoją przyszłość zawodową we dług własnego uznania. W klubie piłkarskim „Vojvodina” wśród zawodowych graczy jest 5 studentów, w tym jeden studiujący wychowanie fizyczne. Wszyscy mają kontraktem zagwarantowane prawo do wolnych godzin przeznaczonych na naukę.

Zamiast mianem klubu słusznie byłoby określać „Vojvodinę” przedsięwzięciem piłkarskim. Ma ona 3 drużyny, 4 trenerów, 2 lekarzy; ma szafy. Drużyna pierwsza, to zawodowcy. Kadre stanowi 22 piłkarzy. Zespół grający ma 14 zawodników, 7 jest w rezerwie. Najlepszym interesem jest znalezienie się w grającej czternastce, ale wystarczy nie sprostać zadaniu, a wtedy natychmiast na to miejsce wskoczy ktoś z rezerwy, któremu bardzo zależy na wyższych poborach. Z pierwszym zespołem pracuje dwóch trenerów podpisujących kontrakt na 4 lata. W całej lidze jugosłowiańskiej praktykowane są 2-letnie kontrakty z trenerami.

Przedsiębiorstwem klubu są 2 drużyny amatorów. W jednej grają chłopcy 16—18 letni, a w drugiej 14—16 letni. Każda drużyna ma swojego trenera. O dobrej ustawionej pracy szkoleniu w klubie świadczy najlepiej to, że spośród 22 zawodowych kadrowiczów 7 zostało wychowanych przez „Vojvodinę”. Resztę klub zakupił w lidze B (odpowiednik naszej II ligi), która jest półamatorska, a tylko dwóch piłkarzy odkupiono z innych drużyn zawodowych.

„Vojvodina” też sprzedaje graczy na rynek krajowy i zagraniczny. W „Standard Liege” w Belgii gra Takac, w Duisburgu — Pavlic, w składzie jed-

nastki „Paris” jest Pantelic. Jest ich za granicą ośmiu, a dwóch następnych przygotowuje się do wyjazdu. Kończąc własnie 28 rok życia, a więc przekraczając granicę bezwzględnej zakazu emigracji zarobkowej piłkarzy. Dopiero po 28 roku życia można wyjechać, ale to też nie jest proste. Piłkarz nie może bowiem być własnością klubu, z którym podpisał wcześniej kontrakt i bez jego zgody nie może uczynić żadnego kroku w sportowym biznesie. W ubiegłym roku opuścił „Vojvodinę” dobry napastnik Zoran Dakic. Kupił go francuski „Reims” i zapłacił 10 tysięcy dolarów. W tym roku na kolejnych kandydatów do wyjazdu nałożone zostały odpowiednie oceny. Odejdą, jeśli do kas klubu wpłyną sumy, które klub określił w dolarach. Jeżeli nie, to gwiazdy pozostaną na nowosadzkim boisku.

Rozgorzała u nas w ubiegłym roku dyskusja na temat, dlaczego gwiazdom nie zależy na grze w reprezentacji państwowej. Tam gdzie coś się bardziej lub mniej opłaca — zawsze powstawać będą podobne problemy. Jugosłowiańskiemu piłkarstwu sytuacja taka nie była obca, ale precyzyjna machina profesjonalnego futbolu znalazła na to sposób. Przy podpisywaniu kontraktu z klubem część uposażenia uzależniona jest od liczby występów w reprezentacji państwowej. Kto nigdy jeszcze nie reprezentował barw państwowych ten otrzymuje minimalny procent. Suma ta poważnie wzrasta co 10 spotkań. A zatem warto grać w reprezentacji. Nie mogą to jednak być tylko formalne występy dla zaliczenia listy tam spotkań. Z takich kandydatów trener państwowy bardzo szybko rezygnuje, bowiem dysponuje piłkarzami 18 zawodowych klubów grających w lidze A.

Dyrektor nowosadzkiej „Vojvodiny” Vujadin Boskov twierdzi, że w lidze jugosłowiańskiej jest za dużo drużyn, że selekcja nie jest ostra, że sprzyja to obniżeniu się poziomu widowisk. Być może jest w tym sporo racji, ale kult dinara w sporcie zawodowym na pewno weźmie górę, bowiem dużo grać znaczy dużo zarobić.

BOGDAN DOHNKE

Zabytki pod ziemią

W parku zamkowym w Szamotułach, gdzie przeprowadza się obecnie „generalny remont” drzewostanu, krzewów, dróg itp. Muzeum Ziemi Szamotułskiej prowadzi także badania archeologiczne. Celem ich jest odsłonięcie fundamentów budowli gotyckich, które wchodziły w kompleks zabudowań Zamku Górków i Baszty Halszki.

W trzech wykopach natrafiono na mury, wykonane z typowej cegły gotyckiej tzw. palcówki. Zdobyto także sporo fragmentów kafli ozdob-

nych, m. in. z postacią „możnego” z tarczą herbową, dotychczas nieznana na tym terenie oraz kilka przedmiotów metalowych.

Wykopalsza przypomina zabytki, jakie znajdują się na otwartej obecnie w muzeum wystawie pt. „Dotychczasowe wyniki badań archeologicznych w Ostrorogu” i stanowią cenny materiał porównawczy. W przyszłości zamierza się zarysy odkrytych murów obronnych utrwalić sadząc w tym miejscu żywopłot. (mr)

Współpracując szeroko z innymi systemami moralności chrześcijańska powinna zachować swą specyfikę, która — według Delhaye — winna sprowadzać się do zasady: postępować jak Chrystus, kochać innych, dawać innym.

Podkreśla wreszcie prof. Delhaye, że dialog i współpraca chrześcijan i niechrześcijan są dzisiaj łatwiejsze niż dawniej. Kiedyś panował pogląd, że ten, kto nie jest katolikiem, nie może być uczciwym człowiekiem. Istnienie wartości moralnych poza katolicyzmem wydawało się nawet czymś niepokojącym. Dzisiaj trzeba uznać za rzecz bezsporną i to konieczność, że istnienie, rozwój i rozkwit wartości etycznych poza chrześcijaństwem jest czymś normalnym. Więcej, katolicy nie tylko mogą, ale muszą uczyć się od niechrześcijan. W obliczu katastrof światowych inne postrzeganie kwestii byłoby po prostu śmieszne — konkluduje prof. Delhaye. Katolicy winni okazywać pomoc tym, którzy jej potrzebują w imię braterstwa. A ci, którym pomoc ta będzie ofiarowana, mogą wiedzieć lub nie wiedzieć, że pomoc wynika z pobudek religijnych: nie to jest ważne. Rzeczą ważną jest czyn.

Dobrze, że polskie czasopismo katolickie propaguje takie otwarte poglądy. Na naszym obecnym etapie rozwojowym podnoszenie kultury moralnej społeczeństwa jest zadaniem pilnym. Idzie o to, aby socjalistyczne zasady moralne, których kryteria są sprawiedliwe w świecie spraw ludzkich, w świecie konkretnym, człowiekowi najbliższym, stawały się własnością ogółu społeczeństwa. A to wymaga m. in. odejścia od etyki religijnej w jej klerikalnej, zamkniętej postaci, wymaga postaw otwartych.

STANISŁAW MARKIEWICZ

Współpraca na polu moralności

Wreszcie trzecia postawa, która jest możliwa, to postawa współpracy. Polega ona na tym, że chrześcijaństwo godzi się współpracować z różnymi systemami etycznymi, uznaje ich wysiłki i sukcesy. Rzecznikiem takiej postawy był Jan XXIII. Nie brak jednak w Kościele współczesnym przeciwników tej postawy. Delhaye przypomina, że na ostatnim Soborze Watykańskim konserwatyści występowali przeciwko projektowi deklaracji o wolności religijnej, ponieważ — jak wykazywali — hasła wolności myśli wznosiły tacy bezbożnicy jak Rousseau i Wolter. A zatem autorzy deklaracji są w tym względzie spadkobiercami obu niechrześcijańskich filozofów. W

odpowiedzi na to stwierdzono: nie jest dla nas ważne, kto bronił idei wolności myśli, jeśli Rousseau, tym lepiej dla niego.

Takie asymilowanie przez religijny system etyczny wartości etyki niechrześcijańskiej — zdaniem Delhaye — nie jest potrzebne. Potrzebne jest natomiast poszukiwanie przez moralistów chrześcijańskich współpracy z świeckimi naukami o człowieku. Np. seksuologia może im pomóc w opracowaniu doktryny o małżeństwie. Psychologia w nawiązywaniu kontaktu z innymi ludźmi i w okazywaniu im poszanowania. Socjologia zaś może im pokazywać, jak człowiek reaguje grupowo i jak pewne mity zbiorowe wpływają na moralność.



LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Konstanty Grzybowski — „Rzecz o odległości i bliskości. Rozmyślenia o historii Polski”, wyd. II. KiW, str. 292, 32,— zł.

Eugeniusz Olszewski, Zygmunt Rybicki, Kazimierz Secowski — „Czynnik naszego rozwoju”, 196 pozycja biblioteki „Omega”, WP, str. 96, 10,— zł.

Ryszard Ławniczak — „Efta a integracja”, Poznański Instytut Zachodni, str. 210, 45,— zł.

LITERATURA PIĘKNA

Pola Gojawczyńska — „Z serca do serca”, utwory z lat 1916—1938. Czyt., str. 362, 18,— zł.

Leopold Buczkowski — „Czarny potok”, wyd. IV. PIW, str. 271, 18,— zł.

Alojzy Sroga — „Karniacy”, wyd. II. MON, str. 230, 10,— zł. Czesław Dziekanowski — „Zaklecie światła”, LSW, str. 233, 12,— zł. Janusz Odrowąż-Pieniążek — „Cocktail u księżny Georgijew”, opowiadania paryskie, wyd. II rozszerzone, Wyd. Literackie, str. 236, 10,— zł.

Edouard Peisson — „Orzeł Morski”, wyd. II. Wyd. Morskie, str. 324, 20,— zł.

James Jones — „Niedzielnia Algieria i inne opowiadania”, wyd. II. KiW, str. 288, 20,— zł.

Edmund Thiellmann — „Zołnierka odyseja”, MON, str. 260, 20,— zł.

„Specjalni wysłannicy” — opowiadania jugosłowiańskie. PIW, str. 440, 30,— zł.

REPORTAŻE

Tadeusz Robak — „W starych beczkach nowe wino”, KiW, str. 243, 13,— zł.

Janina Rubach-Kuczeńska — „Życie po hindusku”. Iskry, str. 309, 20,— zł.

NAUKA

„Podstawy dydaktyki” pod red. B. P. Jesipowa. PWN, str. 574, 62,— zł.

Andrzej Janowski — „Kierownictwo i wychowanie w toku lekcji”. PWN, str. 268, 32,— zł.

Alojzy Melich — „Społeczna funkcja plac”. PWN, str. 190, 20,— zł. Zbigniew Jaworowski — „Radioaktywność a zdrowie ludzkie”. WP, str. 178, 15,— zł.

Jefim Czerniak — „5 wieków tajnej wojny”. Iskry, str. 338, 24,— zł. Stanisław Lewicki — „Kariera miasta Łodzi”. KiW, str. 308, 12,— zł. Karol Marks — „Przyczynki do historii kwestii polskiej. Rekonstrukcja lat 1863—1864”. KiW, str. 1030, 12,— zł.

Henryk Edel Kryński — „Matematyka dla ekonomistów”. PWN, str. 540, 70,— zł.

MUZYKA

Jerzy Waldorff — „Sekrety polihymni”. Iskry, str. 356, 15,— zł.

INNE

Janina Rutkowska — „Guide de Varsovie”. SIT, str. 160, 20,— zł. Michał Stepowski — „Siedziśka”. Wd. CRZZ, str. 102, 15,— zł.

Tadeusz Sierzyński — „Okresowe oceny pracowników”. Wyd. CRZZ, str. 136, 10,— zł.

I liga piłkarska

Mecz sezonu wygrał Górnik

Srodkowa kolejka spotkań piłkarskich naszej ekstraklasy wprowadziła duże przetasowania w tabeli. Piłkarze Górnika Zabrze, wygrywając mecz sezonu w warszawską Legię, objeli prowadzenie w tabeli i wyprzedzają wojskowych o 2 pkt. Również w dolnych rejonach tabeli zaszły poważne zmiany.

Oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem mecz piłkarski Legii i Górnika Zabrze zgromadził na stadionie Legii komplet widzów. Zakńczył się zwycięstwem Górnika 2:0 (0:0).

Drużyna warszawskiej Legii przegrała na własnym boisku bardzo ważny dla siebie mecz, po którym straciła przodownictwo w tabeli, a jej szanse na zdobycie tytułu mistrza Polski wyraźnie zmalały. Zespoły wystąpiły w najmocniejszych zestawieniach, z tym, że w

Górnika Zabrze zabrakło Lubańskiego.

Mecz był bardzo nerwowy, ale stał na dobrym poziomie, ponieważ obydwa zespoły rzuciły na szalę wszystkie swoje umiejętności. Legia łatwiej zdobywała przewagę w polu, ale świetnie grające linie defensywne Górnika z Wrażym, Osiłko, Gorgoniem i Latochą nie pozwoliły napastnikom na zdobycie bramki.

W 54 min. po okresie lekkiej przewagi Legii szybki wypad napastników Górnika przyniósł bramkę. Banaś podał bardzo dokładnie do Wilima i ten z najbliższej odległości skierował piłkę do siatki. Druga bramka dla Górnika padła z efektownej akcji głowkami w wykonaniu trójki Banaś — Szoltyś — Wilim. Była to bramka rzadko oglądana na naszych boiskach.

Oto pozostałe wyniki:
Polonia — Zagłębie (Sosn.) 1:0
ROW — Gwardia 0:1
Stal (Mielec) — Pogoń 0:0
Stal (Rzesz.) — Wisła 6:0
Zagłębie (Wałb.) — Szombierki 2:0

TABELA

1. Górnik	35:13	39—19
2. Legia	33:15	36—16
3. Ruch	25:25	43—30
4. Zagłębie (Wałb.)	25:23	22—23
5. Pogoń	25:23	19—27
6. Zagłębie (Sosn.)	24:24	23—31
7. Stal (Mielec)	24:24	24—27
8. Szombierki	23:27	27—31
9. Wisła	23:25	25—32
10. Stal (Rzesz.)	21:27	30—24
11. Gwardia	20:28	21—27
12. Polonia	20:28	13—21
13. GKS	20:28	18—27
14. ROW	20:28	11—21

(o—za)

WARTA — LECH 2:1

Piłkarski pojedynek o mistrzostwo ligi juniorów pomiędzy zespołami Warty i Lecha zakończył się zwycięstwem zielonych 2:1 (1:1). Przebieg spotkania wykazał lepsze przygotowanie juniorów Warty, chcących w odniesionym zwycięstwie „pomóc” bramkarzowi lechitów, przez puszczając łatwe do obrony piłki. Niewiele lepsze umiejętności zawodników Warty nie pozwoliły im na zdobycie bramki.

W sumie mecz, choć prowadzony w żywym tempie, obnażył duże braki szkoleniowe zawodników obu drużyn.

Spotkanie rewanżowe decydujące, która drużyna reprezentować będzie nasz okręg w rozgrywkach centralnych, odbędzie się w sobotę o godz. 18. (za)

GRUNWALD — ŻALGIRIS 19:22

Piłkarze ręczni Grunwaldu przegrali międzynarodowe spotkanie z zespołem Żalgiris z Kowna 19:22 (7:13). Poznaniacy, szczególnie w pierwszej połowie, razili powolnością i dali się zepchnąć do defensywy. Zespół gości bojowo i nieustępliwy wygrał zaskutecznie. (za)

Dzisiaj, godz. 16

Atrakcyjny turniej dżudo

Niezwykle interesujący zapowiada się dzisiejszy turniej dżudo. Jak już informowaliśmy, zbiega się on z dniem Japonii na Międzynarodowych Targach Poznańskich. W turnieju startować będzie około 40 zawodników reprezentujących wszystkie polskie kluby. Przyjeżdżają także z Ostrowa i Piły. Jedną z większych atrakcji turnieju będzie niewątpliwie występ znakomitego trenera i polskiego Hiroimi Tomity, który wczoraj przybył już do Poznania, aby dać pokaz dżudo w mistrzowskim wykonaniu.

Zawodnicy walczyć będą w czterech wagach, a na zakończenie odbędzie się turniej w szachy. Nagrody i upominki dla zawodników ufundowane zostały przez dyrekcję pawilonu japońskiego na MTP, która żywo interesowała się przebiegiem przygotowań do turnieju.

Otwarcie nastąpi o godz. 16, w hali AZS przy ul. Młyńskiej. (d)

Z Madrytu

Dalsi Polacy awansowali do półfinału

Oto wyniki śródownych pojedynków ćwierćfinałowych na bokserkich mistrzostwach Europy w Madrycie:

waga półciężka: Ryszard Tomczyk pokonał 3:2 Sokołowa (ZSRR), Pometcu (Rumunia) znokautował w II rundzie Carrera (Włochy);

waga lekka: Orban (Węgry) wygrał z Nasha (Irlandia), Vasile (Rumunia) pokonał na punkty Hessa (NRF);

waga lekkopółśrednia: Kingwall (Anglia) pokonał na punkty Ciodon (Włochy), Beyer (NRD) wygrał przez przewagę w III starciu z Jakubowskim (Polska);

waga półśrednia: Tregubow pokonał w II rundzie (przewaga) Doherty (Irlandia), Rudkowski (Polska) wygrał z Sozema (Turcja);

waga średnia: Juocajavicius (ZSRR) wygrał na punkty stosunkiem głosów 3:2 ze Stachurskim (Polska);

waga średnia: Brauske (NRD) pokonał na punkty Mintera (Anglia);

waga półciężka: Jansen (Dania) wygrał przez tko w II rundzie z Koelitschem (Austria), Parlov (Jugosławia) pokonał Gortata (Polska).

W czwartkowych półfinałach za brakiem naszego reprezentanta w wadze ciężkiej Ludwika Denderysa. Okazuje się, że kontuzja, której doznał w walce z Juhasem, jest dość poważna. Denderys w drugiej rundzie tego spotkania wybił palec lewej ręki.



K4504

§ Sprzedaż

Sprzedam tanio dach 4-spadowy z wystawką pod dachówkę. Tadeusz Goliak, Wiry, ul. Komornicka 7. 9131g

Sprzedam używaną sypialnię, orzech i stół okrągły wysoki polsk. Koszyczarek, ul. Ostrowek 15 m. 9. od godz. 16.30. 9166g

Sprzedam szafę 3-drzwiową z 2 nadstawkami. Pl. Młodej Gwardii 5a m. 15. 10871g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Wytwórnia Z. Janke, Poznań, ul. Dąbrowskiego 88. 10936g

Ukorzone sadowe goździki z powodu zmiany upraw odstąpię na kredyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10976g.

• Lokale

Bydgoszcz, 2 pokoje, kuchnia, telefonem, zamieszkanie na 2 pokoje lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9589gpr.

»KOZIOLKI«

witają gości targowych i zapraszają do udziału w grze.

Dwukrotna szansa

WP „ARGED” — oferuje

SZEROKI ASORTYMENT

środków piorących

i proszków do szorowania!

• PROSZKI DO PRANIA:

Pralux, Radion, Bielux, Ixi 65, Pollena, Alfix, BIs — nowość typu Ixi, proszek 12%, 30%, 45% — Mewa, proszek do zamaczania, soda amoniakalna.

• MYDŁA:

Jędrne, Powszechne, Powszechne eksportowe, Biały Jeleni, Ixi, As, pasta Ixi, płatki i nitki mydlane.

• PŁYNY:

Kokosał, Mersapon, Alkilo, Alkol, Puch, Pianol, Angora, Solo, Ixi, F F.

• PROSZKI DO SZOROWANIA:

Wańka, Czyścik, Poroliko, Pumex, Purofix.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH DROGERIACH

MIASTA POZNANIA I WOJEWÓDZTWA.

Odbiorcom pozarynkowym, udzielamy rabatu detalicznego.

K4487

PRZY OKAZJI POBYTU NA MTP, prosimy o przybycie do Swarzędza W CELU ZWIEDZENIA

XXXVII WYSTAWY MEBLI

— POLECAMY SZEROKI WYBÓR

MEBLI WSZELKIEGO RODZAJU.

Wystawa czynna od 13 do 27 czerwca 1971 r. w godz. od 8 do 18.

Dojazd do Swarzędza — co 20 minut autobusami MPK z przystanku przy ul. Wierzbowej. K4205

OBWIESZCZENIE

„MOTOBYT” Przedsiębiorstwo Państwowe, Poznań-Antoninek — zawiadamia, że w dniu 30. VI. 1971 r. o godz. 9 w lokalu przedsiębiorstwa (adres j. w.) — odbędzie się:

I LICYTACJA

następujących samochodów używanych (osobowych i dostawczych):

Lp.	Marka	Nr silnika	Nr podw.	Cena wywoł.
1.	Warszawa 204	—	114384	132822
2.	Warszawa M-20	—	20-120299	92389
3.	Nysa N-59	—	20-129096	3273
4.	Warszawa M-20	—	113433	88820
5.	Zuk A-03	—	N 01-2698	16791
6.	Nysa N-59	—	131746	17423
7.	Warszawa 204	—	262586	168770
8.	Warszawa 203	—	PR50766	142277
9.	Warszawa 203	—	006454	162023
10.	Warszawa 203	—	008793	129873
11.	Warszawa 203	—	007125	131663
12.	Warszawa 203	—	004200	143321
13.	Nysa N-59	—	134007	14174
14.	Moskwicz 412	—	94045	12373
15.	Syrena 104	—	72837	120813
16.	Warszawa 203	—	T-02-034	125340

II LICYTACJA

17.	Warszawa M-20	—	T02-4086	94986
18.	Warszawa M-20	—	060060	118769
19.	Warszawa M-20	—	20-138833	71938
20.	Warszawa M-20	—	20-151210	666661
21.	Warszawa 204	—	214913	165703
22.	Warszawa 203	—	07802	134987
23.	Syrena Pick-up	—	13346	66948
24.	Warszawa Pick-up	—	20-018028	08470
25.	Syrena 104	—	28494	80303
26.	Syrena 104	—	27597	80159
27.	Syrena 104	—	45934	85468
28.	Warszawa 203	—	21-003407	122619
29.	Warszawa M-20	—	N01/0913	94924
30.	Warszawa M-20	—	073627	49925
31.	Warszawa Pick-up	—	20/065591	93283
32.	Warszawa M-20	—	20-250594	125125
33.	Wartburg Camping	—	19731	655807
34.	Warszawa 202	—	120949	96789
35.	Warszawa M-20	—	123774	104408
36.	Warszawa 201	—	078900	110543

III LICYTACJA

37.	Mercedes 220 S	—	9505095	10-9506836
38.	Warszawa Pick-up	—	108910	86436
39.	Warszawa M-20	—	149842	094933
40.	Warszawa Pick-up	—	0079608	70126
41.	Warszawa M-20	—	251892	110533
42.	Warszawa M-20	—	20-081590	096164
43.	Warszawa M-20	—	120931	95443
44.	Warszawa M-20	—	175962	117948

O kupno w drodze licytacji publicznej mogą ubiegać się osoby prywatne, które uiszcza wpłatę w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej tytułem rekojmi na konto bankowe „Motozbyt” PP Poznań-Antoninek — NBP IV O/M Poznań nr 1231-6-4094 — najpóźniej w przeddzień licytacji. Przy wpłacie należy podać markę i nr silnika pojazdu.

Klient biorący udział w licytacji kilku pojazdów zobowiązany jest wpłacić rekojmie na każdy samochód.

Niżej wymienione pojazdy można oglądać: poz. 4 — Biuro Organizacji Targów i Reklamy — Poznań — Junikowo, ul. Zabkowska; poz. 6 — Sp. Pr. Sped.-Transportowa „Spedytor”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 89; poz. 36 — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 — Poznań, ul. Strzelecka 2-6; poz. 37 — „Agromat” — Szczepiornko k. Kalisza; poz. 38 — Pow. Biuro Geodezji i Urzędzeń Rolnych, Kościan, al. Kościuski 22/24; poz. 39 — Centr. Laboratorium Obróbki Plastycznej, Poznań, ul. Zamenhofa 2/4; poz. 40 — Zarząd Zieleni Miejskiej — Leszno, ul. Lipowa 20; poz. 43 — Szkoła Podoficerów Pożarnictwa — Poznań, ul. Czechosłowacka 27.

Pozostałe pojazdy można oglądać w „Motozbyt” PP Poznań-Antoninek, ul. Goryśława nr 9 (magazyn pojazdów używanych) — do dnia 29. VI. 1971 r., z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 9—13, w soboty do 11.

Uwaga: „Motozbyt” PP nie udziela żadnej gwarancji na sprzedany pojazd i nie odpowiada z tytułu rekojmi za wady fizyczne sprzedanych pojazdów. K4564

Przetargi

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 — ogłasza na dzień 7 lipca 1971 r. — PRZETARG NIE-OGRANICZONY NA

SAMOCHOZ OSOBOWY marki „Voiga” typ M-21 — cena wywoławcza 48.000,— zł.

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w Poznaniu, ulica Marii Magdaleny nr 1-3 w garażach Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Samochód oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godz. od 10 do 14 przy ul. Marii Magdaleny nr 1-3.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Komitetu Wojewódzkiego PZPR — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. 11085g

Dnia 15 czerwca 1971 r. zmarł

CZESŁAW ŚLATAŁA

długoletni, aktywny członek Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa oraz członek Komisji Rewizyjnej Towarzystwa, odznaczony Srebrną Odznaką TNOiK.

W Zmarłym tracimy serdecznego kolegę i przyjaciela oraz aktywistę życia społecznego. Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Zarząd i Komisja Rewizyjna Oddziału Poznańskiego TNOiK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17. VI. 1971 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim. 11078g

† Dnia 15 czerwca 1971 r. zmarł, namaszczoney Olejami św., nasz ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier i dziadzius

JAN KOWALKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Główniej-Miostowej.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, Główna 38 m. 7a. 11081g

Pracownicy poszukiwani

Centralny Ośrodek Gospodarki Magazynowej w Poznaniu, ul. Szyperska 18, tel. 581-91 — przyjmie na stanowiska pracowników naukowo-badawczych:

— KIEROWNIKA ZAKŁADU BUDOWNICTWA I TECHNOLOGII PRAC MAGAZYNOWYCH Wymagany stopień naukowy doktora nauk technicznych.

— EKONOMISTÓW I INŻYNIERÓW.

Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia. K4463

Poznańska Spółdzielnia Mleczarska — Zakład Transportu i Spedycji Poznań, ul. Kolejowa 57 — przyjmie do pracy — zaraz

KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy, KONWOJENTÓW zatrudnionych przy rozwoju wyrobów mleczarskich na terenie m. Poznania oraz PRACOWNIKÓW do prac za i rozładunkowych.

Vynagrodzenie wg obowiązującego układu zbiorowego. K4134

† Dnia 15 czerwca 1971 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp

STANISŁAW KOŚMICKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 czerwca br. na cmentarzu w Owiniach. Wyprawa z domu żałoby w Bolechowiu o godz. 16.15.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona, dzieci i rodzina

Bolechow, ul. Poligonowa 1. 11066g

† Dnia 15 czerwca 1971 r. zmarła w Bogu, przeżywszy lat 73, najdroższa matka, babcia, siostra i ciocia, śp.

ZOFIA BŁAJECKA

z domu BARANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

rodzina

Poznań, Główna 38 m. 7a. 11121g

Międykółkowa Baza Maszynowa w Łowicinie koło Swarzędza — zatrudni zaraz:

TRAKTORYSTÓW.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 9801g

† Dnia 14 czerwca 1971 r. zmarła nagle, opatrzone Sakramentami św., moja najukochańsza siostra, nasza pełna poświęceń ciocia, śp.

KAZIMIERA WIŚNIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Miostowie.

W głębokim smutku pograżona

siostra z rodziną

Poznań, Chwiałkowskiego 12 a m. 6.

† Dnia 14 czerwca 1971 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasza kochana siostra i ciocia, przeżywszy lat 84, śp.

BRONISŁAWA DZIURKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań, ul. Szamarzewskiego 32 m. 19. 11041g

GKOS
WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Ze treści i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wpłaty na kwartał pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. • Druk: Poznań

Co robić dla zagwarantowania czystości

Na budowach drogowych Potrzebne szybsze tempo

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Wszystko w ogrodzie”; NOWY (Kino Olimpia) — g. 19 „Gwańto, co się dzieje”; OPERA — g. 19.30 „Halka”; OPE RETKA — g. 19.30 „My chcemy tańczyć”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Tymoteusz Majsterklepka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMOW MUZA — g. 10, 12.30 „Angelika i sultan” (franc. 16 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Medea” (fr.-wł.-NRF 18 l.); APOLLO i CZTERNASTKA — nieczynne; BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mario i Nino” (włoski 14 l.), g. 22.15 „Nie wolno” (USA 14 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Małżeństwo po włosku” (włoski 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Ucieczka King Konga” (jap. 11 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „100 karabinów” (USA 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „100 karabinów” (USA 16 l.); MALTA — g. 16 „Pan ambasador” (radz 14 l.), g. 18 „Twarz anioła” (pol. 16 l.); MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Krwawy tropem” (czeski 16 l.); OLIMPIA i OSIEDLE — nieczynne; PAN CERNIAK — g. 17.30, 20 „Pulańska” (pol. 16 l.); PALACOWE — g. 12.30, 17.30 „Dziś i jutro” (pol. 16 l.), g. 15.30 „Magazyn przyrodniczy, g. 20 „Sceny wsiwskie w Dolnej Bawarii” (NRF 18 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16 „Hibernatus” (fr.-wł. 11 l.), g. 18, 20.15 „Milion za Laure” (pol. 14 l.); RUSALKA (Szwedzi) — g. 15, 17, 19.30 „Nieśmiertelny Filip i Flap” (USA 11 l.); SCALA — g. 16, 18 „Pierścień księżnej Anny” (pol. 11 l.), g. 20 „Białe wilki” (NRF 14 l.); TECZA — nieczynne; WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Mózg” (franc. 14 l.); WZASOWICZ (Puszczkowie) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „100 karabinów” (USA 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15.30 „Nowa misja korsarza” (franc. 11 l.), g. 18 „Z zimna na krwaw” (USA 18 l.), g. 21 „Hrabina z Hongkongu” (ang. 16 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — nieczynne; WRZOS (Luboń) — g. 18 „Wahadło” (USA 18 l.); WRZOS (Łódź) — g. 15, 17, 19.15 „Opowieść o poduszki” (USA 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Nowy Jork” — cz. II.

KONCERTY

PARK KASPRZAKA (muszla koncertowa) — g. 19 Występ Kapeli Ludowej ze Zbyszynia oraz Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca Włoszakowice pow. Leszno.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świątek, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: poradnictwo lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — całonocna; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszkowa 103), tel. 566-66, Podstacje w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 299 — czynne całonocnie.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całonocnie; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20), 15—23, niedz. i święta, g. 8—23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18—7, w niedziele i święta — całonocnie; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całonocnie; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — całonocnie; Laboratorium szybkiej analiz (Chelmońskiego 20) — g. 7—23.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedz. i święta g. 13—23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-81); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65). Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel. 666-66.
Telefon Zaufania nr 586-67 dyskuje lekarz psychiatra lub psycholog (czynny całonocnie). Nr 522-51 poradnictwo prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-13, od 8—21 w nocy nagłe wypadki.
Porady przeciwalkoholowe: tel. 539-18, dyskuje informacyjnie w dni powszednie i g. 8—19.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 69, Kórnicka 24 (dyskuje nocny).

RADIO

CZWARTEK PROGRAM I — Fala 1322 m: 8.05 Public miedzy narodowa; 8.10 Plechierowa; 8.15 Senka miesiaca czerwca; 8.14 Mozaika muzyczna; 8.45 Bezpieczeństwo na jezdni zalezy od nas samych; 8.55 W kilku taktach, w kilku słowach; 9.30 Utwory dawnych mistrzów francuskich i włoskich; 10.05 „Opowieści mojej żony” — fragm. książki; 10.25 Polska muzyka ludowa w opracowaniu artystycznym; 10.50 „Dzieje życia”; 11.15 Dla absolwentów szkół średnich „We dworze i w dworku” — montaż literacki; 11.30 Dedukujemy II zmianie; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.25 Rytm i melodie dla wszystkich; 13.30 Z życia ZSRR; 13.20 „Na swojska nute”; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Nie przemilczajcie nie za-

W licznych listach, jakie od czytelników otrzymujemy z uwagami dotyczącymi naszej obecnej kampanii, prowadzonej wspólnie z władzami miasta, pod hasłem „PORZĄDKUJEMY POZNAN”, zawarte są nie tylko wskazania gdzie i co należy wykonać, by przywrócić ład, czystość i porządek. Bardzo często otrzymujemy uwagi natury ogólnej, a zatem wskazówki co obywatele i władze powinni czynić dla utrzymania porządku. I właśnie o tych sprawach dzisiaj.

Czytelnik, podpisujący się godłem „KRA” z ul. Śniadeckich nadesłał obszerny list, zawierający sporo wskazówek, których realizacja powinna w znacznym stopniu przyczynić się do poprawy ładu i porządku.

NOT zaprasza

W czasie tegorocznych MTP w Technikum Handlowym przy ul. Śniadeckich odbywają się prelekcje specjalistyczne organizowane przez NOT.

MASZYNY, OBRABIARKI

Godzina 10, sala A — Najnowsze osiągnięcia w zakresie stosowania smarów stałych w przemyśle (NRF).

Godzina 11.30, sala A — Materiały cienne na bazie metalurgii proszków w zastosowaniu do ciężkich warunków pracy (NRF).

Godzina 12, sala C — Nowoczesne obrabiarki BSA i Churchill z grupy Herbert w Polsce (Anglia).

Godzina 13, sala A — technologia obróbki elektroiskrowej (NRD).

METALE

Godzina 10, sala B — Wypróbowane materiały stosowane do produkcji pomp dla zakładów kwasu siarkowego (NRF).

BUDOWNICTWO

Godzina 14, sala D — Zastosowanie lekkich konstrukcji metalowych w budownictwie (NRD).

SAMOCZODY

Godzina 10, sala 117 — Nowoczesny sprzęt ochrony przeciwpożarowej (NRF).

OPAKOWANIA

Godzina 10, sala C — Nowe tendencje w hiszpańskim przemyśle opakowań (Hiszpania).

AKTUALNOŚCI

Orkiestra Symfoniczna, Chór Chłopięcy i Męski Państwowej Filharmonii w Poznaniu, Zofia Janukowicz — sopran, Barbara Figa — alt, Marian Kouba — tenor i Piotr Liszkowski — bas, wystąpią w 81 Koncercie Poznańskim w auli UAM. Koncert, w którego programie znajduje się Oratorium „Mesjasz” G. F. Haendla, odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godz. 19.30 i w niedzielę 20 bm. o godz. 11 i 18. Całością dyrygować będzie Stefan Stuligrosz.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne wprowadza kilka zmian w układzie komunikacyjnym, które obowiązywać będą od dzisiaj. W związku z zamknięciem ulicy Bułgarskiej (od ul. Grunwaldzkiej do ul. Marcelego) autobusy linii nr 63 i B kursować będą ulicami Grochowska, Grunwaldzka i dalej bez zmian. Tramwaje linii nr 11 zostaną skierowane na pętlę gołębińską, zaś od ul. Wojska Polskiego do pętli na Winiarach kursować będzie wóz silnikowy w ruchu wahadłowym. Na linii autobusowej nr 86 zlokalizowany zostanie nowy przystanek autobusowy na ul. Niestachowskiej w pobliżu ul. Wojska Polskiego. (S)

o F. Przysieckim mł. wi H. Ładosz; 14.10 Z. Noskowski; „Step” — poemat symf. op. 60; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Kompozytor Tygodnia — Ludwik van Beethoven”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.40 Relacja z VIII etapu Bałtyckiego Konkursu Wokalistów; 18.50 Muzyka z półfinałów Mistrzostw Europy w boksie; 19.40 Z księgarskiej ład; 20.30 „Cudownie” i inne przeboje Gershwin; 21 Aud. dokument; 21.30 Listy z teatrów; 22 Chór Chłopców pod dyr. J. Kurczewskiego; 22.20 „Kompozytor Tygodnia — Ludwik van Beethoven” — koncert skrzypcowy D-dur op. 61; 23.10 Transm. z półfinałów Mistrzostw Europy w boksie; 23.40 „Jazz noc”; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1. 2. 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Muzyczny dialog: akordeon — gitara; 8.05 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 8.35 Reportaż Redakcji Społecznej nt. „Wyjazd”; 9.15 Tańce i marsze Hadvna, Mozarta i Schuberta; 9.35 „Nie ma marginesu”; 10.05 „Słoneczny koncert”; 10.25 Wizerunki; 10.45 „Dom pychy”; 10.55 Z muzyki; 10.55 Z muzyki; 11.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.30 Głos Poznań; 13.40 Radiowa p/d; 14.15 Muz. 13.40 Przez ląd i morze — „Wyspa Wikingów”; 14.45 Muz. 14.05 Światowe przeboje na czesku i węgiersku; 14.35 Przegląd czasopism regionalnych; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Kompozytor Tygodnia — Ludwik van Beethoven” — Uwertura „Leono-

ku w mieście. Czytelnik ten pisze m. in.:

Na jezdniach, w miejscach postojów autobusów, należy namalować odpowiednie pasy, by żaden inny pojazd nie parkował w takich miejscach, ani nie zatrzymywał się.

Zakazać raz na zawsze gromadzenia opakowań po towarach na chodnikach i widocznym, nieosłoniętych zaplecach sklepów.

Zadbać o to, by wszyscy lokatorzy — zwłaszcza w nowych budynkach — mogli zaopatrzyć się



w skrzyneczki do kwiatów. W ten sposób wiele balkonów będzie można ładnie przyozdobić.

Co roku — na wiosnę — malować ławki parkowe w żywe kolory i zadbać, by w porę pojawiły się one w parkach i zielenicach.

W licznych parkach obserwować zimą, jak przechodzą przechodnie, by na wiosnę w takich miejscach — jeśli to tylko możliwe — wyznaczyć ścieżki. Bardzo często źle wytyczone drogi parkowe są przyczyną wydeptywania trawników, niszczenia kwiatów i krzewów.

Na szeregach przystanków tramwajowych naprawić wysypki, których nawierzchnia szpeci i wprowadza niebezpieczeństwo dla pieszych.

Egzekwować od dozorców i



Tel. 657-18, godz. 8.30—15

W grudniu ub. roku zakończono kapitalny remont budynku nr 13 a przy ul. Fabrycznej. Przedsiębiorstwo remontujące budynki postawiło na strychu, w piwnicach i na podwórzu gruz i nie usunęło usterek. Dziury w posadzce w bramie, to pułapka na lokatorów. Interwencje dozorczy nie pomagają.

Remontując w 1962 roku nasz dom, zapomniano naprawić rynny i rury spustowe. Woda z dachu spływa po murze. W związku z tym nie można wysuszyć ścian w mieszkaniach, a odpadająca tynk z zewnętrznych ścian domu grozi okaleczeniem przechodniów — piszą lokatorzy z al. Marcinkowskiego 28.

Często handel krytykujemy raz więc pochwalmy w imieniu mieszkańców Puszczkowskiej i Puszczkowskiej. Tamtejsza PSS szybko zareagowała na nasze sygnały. Wydział bowiem w SAM-ie stoisko z makiem i pieczywem. Również wyodrębnione stoisko mięsno-wędliniarstwa w SAM-ie przy ul. Dworcowej zlikwidowało kolejkę. Klienci chwalą sprawny i uprzejmy obsługa. Wprowadzenie w pawilon handlowy PSS stoiska z galanterią, artykułami chemicznymi i gospodarstwa domowego ułatwia zakupy — piszą zadowoleni klienci Puszczkowskiej.

Czytelnicy narzekają na brak serów, mleka i śmietany w Wierch, bowiem tamtejszy kiosk GS tych artykułów nie prowadzi. Po mleko trzeba iść do odległego o kilometr SAM-u.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 „Świat się kręci” wraz z Crazy Guy'em; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Trędowata”; 9.10 Śpiewamy w blasku słońca; 9.30 Nasz rok 71-szy; 9.45 Warszawa — Rzym — Paryż w piosence; 10.15 N+T — czyli nowoczesność i technika; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Klimaty” — odc. 24; 12.25 Konc. muz. uniwersalnej; 13 Na katowickiej antenie; 15 Kraj złoty naftą — gawęda; 15.10 Gielda wokalistów jazzowych; 15.35 Pogwarki u Szymona; 15.50 Gielda instrumentalistów rozrywkowych; 16.15 Ja i moja gitara; 16.45 Nasz rok 71-szy; 17.05 Quodlibet, czyli kto lubi; 17.30 „Trędowata”; 17.40 Aktualności polskiej piosenki; 18.15 Licytacja piękności; 18.35 Mój magnetofon; 19 Pisarz miesiaca; 19.15 Nastroje rodzinne w piosence; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Blues wczoraj i dziś; 20.25 Grand Hotel — raj i dziś; 20.45 Gdzie jest przebieg; 21.05 Gra K. A. Kulka; 21.20 Tw. werna pod solenizantem; 21.30 „Poskromienie złośnicy” — śpiewa Cleo Laine; 21.50 Opera P. Czakowskiego — „Eugeniusz Oniegin”; 22.05 Śpiewa Elvis Presley; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Ge-

zarządców instytucji oraz przedsięwzięcia codzienne zmywanie wodą chłodnicą i odpowiednich odcinków jezdni. Uniknie się w ten sposób nadmieru kurzu;

Wiecej parków ozdobić sznurami kolorowych lamp, tak jak to uczyniono w parku im. Chopina na zapleczu Prezydium RN.

O nieco innych sprawach pisze do nas p. Z. U. (nazwisko i adres znane redakcji). Pochwalając w korespondencji naszą obecną kampanię, zwraca on uwagę na różne dolegliwości:

Czas zacząć pilnować przestrzegania regulaminu domowego i zakazać trzepania dywanów w godzinach na to nie wyznaczonych, zwłaszcza późnym wieczorem;

Zatrwać spokój głośnie i długie naprawianie oraz próbowanie działania pojazdów mechanicznych, zwłaszcza motocykli, bezpośrednio pod oknami mieszkań. Dokucza to szczególnie w podwórzach ciasno zabudowanych;

Pilnować, by na podwórzu i w ogrodach, położonych w pobliżu budynków mieszkalnych, nie palono o dowolnej porze różnych odpadków i śmieci.

Z obu listów wybrałmy te postulaty, które mają bezpośredni związek z naszą kampanią i odpowiadają w pełni jej przewodniemu hasłu: „Czystość miasta wyrazem naszej kultury”. Bo kultura „na co dzień” to nie tylko unikanie zaśmiecania ulic czy kłatek schodowych, ale wszystko, co pozwala na utrzymanie ładu, porządku i czystości.

Jeśli wszyscy mieszkańcy zastosują się do obowiązujących norm i przepisów — wówczas będzie można więcej uwagi poświęcać sprawom znacznie ważniejszym. Wówczas także dozorczy będą mogli więcej swego czasu poświęcić na inne sprawy związane z pilnowaniem porządku w posesji. Porządku — rozumianego szerzej niż tylko zamykanie schodów czy mycie okien. (c)

W grudniu ub. roku zakończono kapitalny remont budynku nr 13 a przy ul. Fabrycznej. Przedsiębiorstwo remontujące budynki postawiło na strychu, w piwnicach i na podwórzu gruz i nie usunęło usterek. Dziury w posadzce w bramie, to pułapka na lokatorów. Interwencje dozorczy nie pomagają.

Remontując w 1962 roku nasz dom, zapomniano naprawić rynny i rury spustowe. Woda z dachu spływa po murze. W związku z tym nie można wysuszyć ścian w mieszkaniach, a odpadająca tynk z zewnętrznych ścian domu grozi okaleczeniem przechodniów — piszą lokatorzy z al. Marcinkowskiego 28.

Często handel krytykujemy raz więc pochwalmy w imieniu mieszkańców Puszczkowskiej i Puszczkowskiej. Tamtejsza PSS szybko zareagowała na nasze sygnały. Wydział bowiem w SAM-ie stoisko z makiem i pieczywem. Również wyodrębnione stoisko mięsno-wędliniarstwa w SAM-ie przy ul. Dworcowej zlikwidowało kolejkę. Klienci chwalą sprawny i uprzejmy obsługa. Wprowadzenie w pawilon handlowy PSS stoiska z galanterią, artykułami chemicznymi i gospodarstwa domowego ułatwia zakupy — piszą zadowoleni klienci Puszczkowskiej.

Czytelnicy narzekają na brak serów, mleka i śmietany w Wierch, bowiem tamtejszy kiosk GS tych artykułów nie prowadzi. Po mleko trzeba iść do odległego o kilometr SAM-u.

Gdzie się bawić

DO REDAKTORA EKOSU

Z zainteresowaniem przeczytałem artykuł pt. „O bezpieczeństwie najmłodszych” („GW”, nr 138 z 12 czerwca br.). Rzeczywiście, dzieci uciekają z cichych podwojek na coraz ruchliwsze ulice, gdzie w każdej chwili grozi im niebezpieczeństwo. Co mają jednak robić mali mieszkańcy nowych osiedli, gdzie nie ma żadnych podwojek, a teren wokół bloków nie jest dotychczas zagospodarowany? Bawią się na ulicach. Nie tak wprawdzie ruchliwych, jak na wspomnianych w artykule Jeżycach czy Łazarzu, niemniej nie wolnych przecież od ruchu kołowego.

Jestem mieszkanką Osiedla Świerczewskiego III, które zbudowano przed czterema laty, a które nie doczekało się jeszcze uporządkowania, malej architektury. Tutaj miejscem dziecięcych zabaw jest niezagospodarowany plac i alejka asfaltowa między ulicami Ogólnik i Swoboda. Droga wew-

niasz zła”; 22.45 Kolekcja piosenek kabaretowych; 23 „Lambro” — poemat J. Stowackiego; 23.45 Collegium Musicum — 24 Kaprys Paganiniego, Liszta i Brahmsa; 23.50 Na dobrane śpiewa Paul Anka.

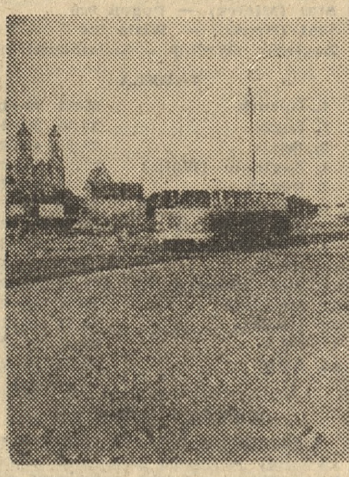
WIADOMOŚCI: 5. 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

CZWARTEK PROGRAM I: 8.15—8.45 — Matematyka w szkole — Elementy typologii; 9—9.30 — Język polski kl. II lic. „Eliza Orzeszkowa”; 10.55—11.25 — Historia kl. VI — „Zagłębie Staropolskie”; 14.25 — Z cyklu — Matematyka dla ośmioklasistów; 14.45 — Politechnika TV — Fizyka I rok „Skrapianie gazów” i „Własności cząsteczkowe cieczy”; 15.55 — „Święto górniczej młodzieży”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów „Ekran z bratkiem” — i film „Jagoda w mieście”; „Niedzielną raję”; 17.35 — Poligon — magazyn wojskowy; 18.25 — Aktualności targowe; 18.40 — Przegląd muzyczny — prowadzi Ludwik Erhardt; 19.10 — Przypominamy, radzimy; 19.20 — Dobranie i Dziennik; 20 — Sprawozdanie z obrad Plenarnego Posiedzenia Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu; 20.30 Teatr „Kobra” — Michał Biełt; „Klucze”; Przekład — Maria Wiśniewska; Reżyseria — Anna Minkiewicz; Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich; 21.50 — Estrada studentka; „Egzotyczna rewia”; 22.20 — Dziennik; 22.35 — Kronika Mistrzostw Europy w boksie; 23.10—0.15 — Politechnika TV (powt.).

Pierwsza nitka wiaduktu górczyńskiego oddana już została do eksploatacji. Co prawda nie bardzo wierzyliśmy w dotrzymanie terminu (przed niespełna dwoma tygodniami, roboty były jeszcze daleko w polu), zmobilizowano jednak wszystkie załogi przedsiębiorstw drogowych, pracowano przez ostatnie dni na trzy zmiany i roboty zakończono zgodnie z obietnicami.

Nasuwa się pytanie, dlaczego nie można było wcześniej się zmobilizować. Lecz nie jest to w tej chwili najważniejsze. Najpilniejsze roboty na Górczyńskim już „odfajkowano”. Mały więc nadzieję, że znów, zacznie się coś dziać na pozostałych sztandarowych inwestycjach komunalnych naszego miasta. Delikatnie przypominamy wykonawcom, że do 1 lipca, czyli do dnia, w którym harmonogram robót przewiduje zamknięcie Kaponier przed wszystkim dla ruchu tramwajowego, pozostało niewiele czasu. Trzeba się będzie więc ponownie zmobilizować, by zakończyć wszystkie niezbędne prace przed wyburzeniem starego mostu. Ta inwestycja, prowadzona przecież w centrum miasta, ciągnie się stanowczo zbyt długo.



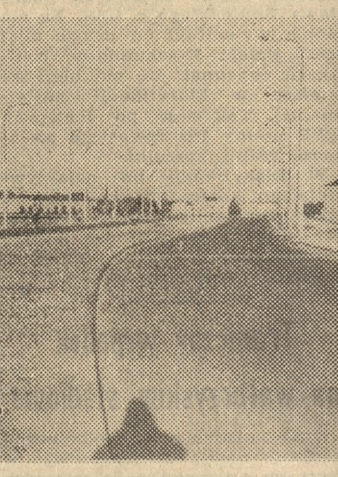
Na odcinku tzw. trzeciego etapu budowy tej trasy, między Garbarami a Alejami Marcinkowskimi.

stycja, prowadzona przecież w centrum miasta, ciągnie się stanowczo zbyt długo.

O szczegółach związanych z przebudową Kaponier pisaliśmy przed kilkoma dniami. Nie będziemy się więc powtarzać. Tym razem zobaczymy, co dzieje się na innych budowach.

Trasa Chwaliszewska: załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych wykonuje budowę drugiej jezdni między Rynkiem Śródeckim a Garbarami. Pierwszy odcinek między mostem a Garbarami uruchomiono w ubiegłą sobotę (na zdjęciu).

Na odcinku tzw. trzeciego etapu budowy tej trasy, między Garbarami a Alejami Marcinkowskimi.



W ramach doraźnej modernizacji ulicy, dokonuje się zagródzenia ostrych łuków przy Pl. Wolnica oraz przy ul. Stawnej. W drugiej połowie roku wyburzonych zostanie kilka budynków w rejonie Rynku Śródeckiego i Podwala. Dzięki temu przebudowane zostaną skrzyżowanie ul. Podwale z ul. Warszawską (przy stacji benzynowej).

Po zakończeniu modernizacji całej ul. Solnej, odcinek ten stanie się z pewnością atrakcyjnym dla kierowców ciągiem komunikacyjnym, odciążającym zatłoczone śródmieście.

Trasa Hetmańska: obecnie wykonuje się tu bardzo pracochłonne roboty kanalizacyjne, oraz budowę magistrali wodociągowej. Prace te mają być zakończone w pierwszej połowie 1972 r. I tu znowu apel do wykonawcy — Hydrobudowy 9 — o szybsze nieco tempo prac, bowiem terminowe ich wykonanie limituje podjęcie robót drogowo-tramwajowych.

W przyszłym roku planuje się na tej trasie wykonanie jezdni północnej, od ul. Głogowskiej do ul. Dzierżyńskiego. W następnych latach zamierza się połączyć jeżdźnia ul. Dzierżyńskiego ze Staroleką przez budowany obecnie most na Warcie. Rozpoczną się również budowe wiaduktów nad ulicami: Dolna Wilda i Bema.

Wiadukt na ul. Traugutta pozostanie niezmieniony. Nowy wiadukt wybudowany zostanie po roku 1975. Wtedy ruch samochodowy wyprowadzony zostanie na trzeci poziom (I — tramwaj, II — kolej) ponad obecnym wiaduktem.

Dużo już zrobiono na obu trasach, wiele jeszcze jednak pozostało do zrobienia. Jeśli ulegnie przyspieszeniu realizacja tych inwestycji znów się przeciągnie. Wolelibyśmy jednak, by terminy były niezbyt odległe i zawsze dotrzymywane. (wn)

INFORMUJEMY

Wielki kiermasz dzieł sztuki, organizuje Salon Sztuki Współczesnej „ARPO” przy Starym Rynku (Arsenal). Salon czynny jest co diennienie od g. 10 do 19, a po godz. 19 odbywa się kiermasz obrazów przed „Salonem”.

Stowarzyszenie Księgowych zaprasza na odczyt „Działanie i możliwości dostosowania urządzenia do przygotowania danych Collatron C 801”, który wygłosił zostanie 17 bm. o godz. 17 w Klubie Techniki przy ul. Szkolnej 1 II ptr.

Zebrań Sekcji Numizmatycznej PTA, odbędzie się w czwartek 17 bm. o godz. 16 w Pałacu Górków, ul. Wodna 27.

Zebrań Sekcji Nauczycieli Emerytów powiatu poznańskiego, odbędzie się w czwartek 17 bm. o godz. 11 w Klubie ZNP w Poznaniu, Plac Wolności 8.